

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 39/2005 (2159) Rok XLVII 6.11.2005

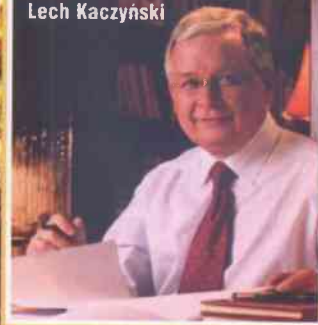
*... i odmieni oblicze Ziemi,
Tej Ziemi*

- 11 Listopada -

*Święto Niepodległości
Polski*



**Prezydent
IV Rzeczypospolitej**
Lech Kaczyński



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,40 euro

JUŻ LISTOPAD! NIE MOŻNA DŁUŻEJ CZEKAĆ! „ŚWIATEŁA JEDNOŚCI” - polsko-francuski Kalendarz Głosu Katolickiego na 2006 rok (170-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji) **jeszcze w sprzedaży!!**

170 ans de La Mission Catholique Polonaise en France
170 let Polskiej Misji Katolickiej we Francji



„Światła Jedności” - **2006** „Les lumières de l'Unité” -
Kalendarz Głosu Katolickiego **2006** Calendrier de la Voix Catholique

(kupon zamówienia wewnątrz numeru, str. 18)



Fot. Marek Piłsudski

Copernic
 euro unes
 TVP POLONIA
 POLONIA
 06 1 65 48 48
 TEL. 01 53 96 91 00
 Copernic
 PRZEJAZDY AUTOKAROWE
 ON ETY NA TARE LIME LISTOWE
 TRANSPORT TOURISTYKI
 Paris - 01 42 25 53 43
 Lyon - 06 72 00 98 84

MAJ 2006 MAI

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

CZERWIEC 2006 JUIN

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

LIPIEC 2006 JUILLET

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

SIERPIEŃ 2006 AOUT

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

STYCZEŃ 2006 JANVIER

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

LUTY 2006 FÉVRIER

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

WZRIĘCIEŃ 2006 SEPTEMBRE

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

PAŹDZIERNIK 2006 OCTOBRE

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

MARZEC 2006 MARS

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

KWIECIEŃ 2006 AVRIL

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

LISTOPAD 2006 NOVEMBRE

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

GRUDZIEŃ 2006 DÉCEMBRE

Święta	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi	Przebiegi
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

telegram na Święto Niepodległości

6 listopada 2005



Polska dokonała kolejnego ważkiego kroku na drodze narodowej niezawisłości. Społeczeństwo w wyborach parlamentarnych i prezydenckich definitywnie uwolniło swe państwo od postkomunistycznych uwikłań, które przez ostatnie piętnaście lat wciąż kładły się cieniem na Rzeczpospolitej. Dzięki temu w tym roku Święto Niepodległości - 11 listopada, po raz pierwszy od 1938

r., obchodzone będzie znów w Polsce, której państwo jest w pełni suwerenna, a władza wywodzi z niepodległościowej tradycji. Czy jest to zatem początek IV RP? (P. O.)

PRAWDZIWY KONIEC PRL-u?

Boğdan Usowicz

Maraton wyborczy w kraju zakończony. Partii Prawo i Sprawiedliwość udało się nie tylko wygrać wybory parlamentarne, ale i doprowadzić do zwycięstwa swojego kandydata na prezydenta. Lech Kaczyński został prezydentem-elektem. W II turze wyborów, przy frekwencji 50,9%, otrzymał 54,04% głosów.



Prawo i Sprawiedliwość



Po raz pierwszy po 1989 roku prezydentem został polityk z wyższym wykształceniem, a nawet tytułem profesorskim, po raz pierwszy też wybieraliśmy pomiędzy kandydatami wywodzącymi się z dawnej opozycji antykomunistycznej. Polska stała się krajem normalnym. Pomimo dość wysokiej temperatury kampanii wyborczej, tym razem nie było wyboru pomiędzy „dumą a cholera”, ale pomiędzy kandydatami, o których krakowski metropolita ks. Abp Stanisław Dziwisz

powiedział: „obydwaj są świetni”.

Polacy wybrali prezydenta o silnej osobowości, dużym poczuciu idei państwowości, odwołującego się do wartości patriotycznych i interesu Polski. Polacy wybrali wreszcie wbrew opinii „elit” i manipulacji sondaży oraz mediów. Faworyzowanie Donalda Tuska w mediach było widoczne gołym okiem. Wybory okazały się też klęską rozmaitych firm sondażowych, które przewidywały wygraną kandydata PO kilka dni przed głosowaniem nawet 16 punktami. Pomyłka o ponad 30 punktów (!) to nie tylko „wpadka” ankietów, ale po prostu blamaż dyktatury sondaży, które starały się rozstrzygnąć wyniki wyborów za samych głosujących. Zgodnie z oczekiwaniami tuż przed głosowaniem sondażowa przewaga Tuska zaczęła topnieć, ale tylko PBS dał niewielkie zwycięstwo Kaczyńskiemu (poniżej 1%). Później mówiono o oszukiwaniu ankietów przez badanych, ale jak się okazuje ankiety przeprowadzane już w lokalach wyborczych były prawdziwe i tuż po wyborach otrzymaliśmy rezultaty zbliżone do rzeczywistych.

Ciąg dalszy na str. 6-7

Z satyrycznej teki L.B.

- WYGLĄDA NA TO, ŻE NADCHODZĄ CIĘŻKIE CZASY DLA UCZCIWYCH INACZEJ...



(Rys. Leszek Biernacki)

Ujarmiony symbol zniewolenia

Barbara Stefańska

2 maja 1952 r. Maria Dąbrowska zanotowała w swoim dzienniku: „Gazety ogłosiły nagle urbi et orbi o „wielkim darze bratniego Związku Radzieckiego (...)”. Projekt podawany niemal co dzień w gazetach, to z lotu ptaka, to z tej lub owej strony, jest potwornie brzydki, niczym nie uzasadniony. Cała Warszawa będzie leżała u stóp tego potwora.

Tym niechcianym, brzydkim prezentem był oczywiście Pałac Kultury i Nauki z lokalizacją w sacy, między Marszałkowską, Świętoskiego i Alejami Jerozolimskimi. Już szawska ulica śpiewała na melodię *Co nam obca przemoc dała, nocą rozmimo tej zapowiedzi Pałac - symbol wolenia - stanął w terminie i od 50 element w panoramie Warszawy. Ostatnio został nawet wpisany do rejestru zabytków.*

W 1944 r. Stalin z premedytacją dopuścił do tego, by po upadku powstania warszawskiego hitlerowcy równali z ziemią polską stolicę i zamieniali ją w cmentarz miasta. Rok później, w chwili niezrozumiałej słabości, oświadczył, że ZSRR udzieli pomocy materialno-technicznej w zakresie 50 % wydatków przewidzianych w planie odbudowy podstawowych dzielnic Warszawy. Skończyło się na deklaracjach, a zamiast obiecanej pomocy Wielki Brat postanowił w 1951 r. uszczęśliwić stolicę Polski monumentalnym Pałacem Kultury i Nauki, wzorowanym na moskiewskim gmachu Uniwersytetu im. Łomonosowa. Ten pałac-gigant był tak wówczas potrzebny Warszawie, jak kwiatek do kozucha. Jej mieszkańcy nie mieli gdzie mieszkać, gnieździł się w ruinach, piwnicach, nie było mostów, szpitali, szkół, brakowało autobusów i tramwajów, ale propozycji Moskwy nie można było odrzucić. Przy realizacji projektu Lwa Rudniewa pracowały polskie ekipy i 3500 rosyjskich robotników, dla których na Jelonkach zbudowano istniejące do dziś osiedle drewnianych domków „Przyjaźń”. Tempo wznoszenia Pałacu było oszałamiające. Pierwsze koparki ruszyły 2 maja 1952 r. a już po 1175 dniach budowy, 22 lipca 1955 r. imponujący „dar narodu radzieckiego dla narodu polskiego” był gotowy.



Ciąg dalszy na str. 14



LITURGIA SŁOWA

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Mądrości

Mądrość jest wspaniała i niewiedząca: ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują, i ci ją znajdują, którzy jej szukają, uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpiersz dając się im poznać. Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich. O niej rozmyślać to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie: sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na drogach i popiera wszystkie ich zamysły.

DRUGIE CZYTANIE

Mdr 6,12-16

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem my, żywi i pozostawieni, wraz z nim będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem. Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

1 Tes 4,13-18

EWANGELIA

Mt 25,1-13

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: Królestwo niebieskie podobne będzie do dziesięciu pannie, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się oblubieniec opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na spotkanie”. Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”. Gdy one szły kupić, nadszedł oblubieniec. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną i drzwi zamknęły. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam”. Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Dla dzisiejszego słuchacza przypowieść o dziesięciu pannach, z czego pięć jest roztropnych, a pięć nieroztropnych może się wydawać dość odległa. Problem ze światłem na przestrzeni historii został rozwiązany na tysiące sposobów. A zatem pojawia się pytanie: Co mogą mieć wspólnego z dzisiejszą rzeczywistością słowa z Chrystusowego nauczania? Pozornie wydaje się, że niewiele, ale... Tu i ówdzie są pewne znaki owych dziesięciu pannie. Dowcipy o blondynkach nie kończą się, a ludzka dociekliwość i złośliwość pisze nowe scenariusze. Te nieroztropne panny z przypowieści, to takie współczesne blondynki - aluzja, co do sposobu myślenia, a nie koloru włosów! Biegają do samochodu, a nie wzięły kluczyków. Chcą zadzwonić, ale skończyła się im karta. Ubrały się jak na plażę, a zaczął padać deszcz. Zaparkowały na chodniku i zaczęły histeryzować, gdy zobaczyły za szybą mandat. Prowadziły samochód bez prawa jazdy i... Takimi pannami mogą być także mężczyźni. Spóźniają się, bo wjechali nie w tę ulicę. Zarobili mandat, bo im się śpieszyło. Mruczą pod nosem, bo coś im się nie podoba, a nie mają odwagi wygarnąć prawdy prosto w oczy. Dlaczego Jezus podał przypowieść o roztropnych i nieroztropnych pannach, a nie żonach czy mężach, a może teściach czy teściowych? Przecież u każdego coś by się znalazło, na jakiś serial, a nawet rodzinną sagę. Panny to potencjalne kandydatki na przyszłe żony. A więc?



KLUCZ MĄDROŚCI

Żonami będą, gdy poznają oblubieńca. Ale jak mogą go znaleźć, jeżeli jest ciemno? Trudno jest szukać po ciemku. Te nieroztropne są jednak zmuszone przez własną bezmyślność do szukania po ciem-



fot. M. Paślawska

ku. I co mogą znaleźć? Niewiele. Jak nazwać takie osoby, które nie przygotowały się zupełnie na sytuację, możliwą do przewidzenia? Mogą być nazywane różnie: roztropne i nieroztropne; mądre i niemądre, albo niegłupie i głupie. Granice w tej dziedzinie nie są mocno zarysowane, gdy jesteśmy w swojej klasyfikacji dość powszechni, ostrożni, delikatni, czy taktowni. W rzeczywistości jednak nie jest tak trudno odróżnić głupotę od mądrości. Wymiernik jest prosty - według słów Chrystusa „po owocach ich poznacie”. Czy ta przypowieść o dziesięciu pannach posiada tylko swój ostateczny wymiar?

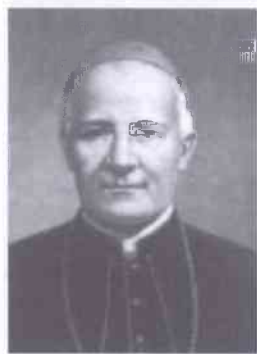
Nie. Chrystus przypomina nam o tej banieczce z oliwą, w której ukryta jest zdolność naszego przewidywania czyli dar dalekowzroczności. Ta natomiast broni nas przed rozczerowaniem, żalem, niepokojem i niepewnością. Wreszcie, gdyby nawet przyszło nam znaleźć się dziś czy jutro w sytuacji takiej, jak owych nieroztropnych pannie, to wyciągnijmy wniosek na przyszłość, odpowiadając sobie na pytanie: co należy ze sobą zabrać? Jezus nie szczędził uwag faryzeuszom, saduceuszom i uczonym w piśmie. Nie był również delikatny i pobłażliwy dla swoich uczniów. Swoje uwagi kierował jednak nie po to, aby człowieka poniżyć i ośmieszyć, ale po to, aby w każdym człowieku zabłysło światło prawdy. Człowiekowi grozi pycha. To często ona prowadzi go na błędne drogi. To ona staje się przyczyną wielu grzechów, w których omijana jest mądrość Boża. Wsluchując się w słowa Ewangelii o pannach roztropnych i nieroztropnych zyczymy sobie mądrości. To bardzo piękne życzenia. Sami mamy świadomość tego, jak cenimy sobie spotkania z mądrymi ludźmi. Lampy bez oliwy nie dadzą światła. Miłość bez wierności nie ma przyszłości. Wiara bez ofiary kosztuje niewiele i niewiele wnosi do ludzkiego życia. Nadzieja bez wiary w miłość gasnie. A my bez Chrystusa, który jest Światłością świata - co możemy uczynić?

Ks. Tadeusz Domżał

Dwaj nowi święci Polacy

Benedykt XVI zawierzył Kościół w Polsce opiece nowych świętych: abpa Józefa Bilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego, którzy zostali kanonizowani 23 października 2005r.

Benedykt XVI pozdrawiając Polaków powiedział: „Serdecznie pozdrawiam obecnych tu Polaków. Cieszę się, że razem możemy oddawać cześć nowym świętym. Świętość Józefa Bilczewskiego można określić w trzech słowach: modlitwa, praca, wyrzeczenie. Być wszystkim dla wszystkich, aby zbawić przynajmniej jednego - takie było pragnienie świętego Zygmunta Gorazdowskiego. Obaj, czerpiąc siły z modlitwy i Eucharystii, całkowicie oddawali siebie Bogu i skutecznie nieśli materialną i duchową pomoc najbardziej potrzebującym. Ich opiece zawierzam wszystkich wiernych Kościoła w Polsce, a zwłaszcza biskupów i kapłanów. Niech Wam Bóg błogosławi!”



Abp Józef Bilczewski urodził się 26 kwietnia 1860 r. w Wilałowicach.

Po ukończeniu szkoły podstawowej udał się do Wadowic, gdzie uczył się do gimnazjum. W 1880 r. zdał maturę z wyróżnieniem. Początkowo chciał zostać lekarzem. Jednak postanowił iść za głosem powołania i wstąpił do krakowskiego seminarium duchownego, jednocześnie rozpoczynając studia na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Święcenia kapłańskie przyjął dnia 6 lipca 1884 r.

W latach 1885-86 odbył studia teologiczne w Wiedniu w dziedzinie dogmatyki i uzyskał doktorat z teologii. Następnie kontynuował studia w Rzymie i Paryżu, poświęcając się głównie archeologii chrześcijańskiej.

W latach 1896-97 był dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, a w 1900 r. został wybrany rektorem tej uczelni.

Szczególnie zaangażował się w promocję

kultu Matki Bożej Częstochowskiej, uważając go za jeden z najważniejszych czynników w zjednoczeniu i odrodzeniu narodu w latach zaborów.

Papież Leon XIII 17 grudnia 1900 r. mianował ks. Bilczewskiego metropolitą Lwowa obrządku łacińskiego. 20 stycznia 1901 r. otrzymał on sakrę z rąk kard. Jana Puzyny, arcybiskupa większego Lwowa obrządku greckokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego i biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara.

Arcybiskup dbał też o rozwój oświaty katolickiej i narodowej. Zakładał szkoły, czytelnie, biblioteki, ochronki. Zachęcał do tworzenia kółek rolniczych i kas zapomogowo-pożyczkowych. Wspierał piśmiennictwo katolickie. Z jego inicjatywy powstały m. in. „Gazeta Niedzielną” i „Miesięcznik Katechetyczno-Wychowawczy”. Abp Bilczewski zmarł we Lwowie 20 marca 1923 r., w opinii świętości. Pogrzeb zgromadził kilkudziesięcną rzeszę wiernych.

Ks. Zygmunt Gorazdowski urodził się w listopadzie 1845 r. w Sanoku, w rodzinie szlacheckiej. Podczas rzezi galicyjskiej był kilkumiesięcznym niemowlęciem, i wówczas niańka - chcąc go uratować - ukryła go pod kołem młyńskim. Wtedy



nabawił się choroby płuc, która nękała go przez całe życie. Wdział w niej jednak działanie Opatrzności: „Bogu dziękuję za chorobę, bo gdyby nie ta choroba, nie byłbym został księdzem i nigdy bym nie był zadowolony, rozminąwszy się ze swoim powo-

łaniem”.

Po ukończeniu gimnazjum z bardzo dobrym wynikiem podjął w 1864 r. studia prawnicze we Lwowie, ale po dwóch latach odkrył, że jego prawdziwym powołaniem jest kapłaństwo.

Lwów, do którego przybył w 1878 r., by objąć funkcję wikarego, był miastem, w którym pracował do końca życia. Tu założył zrzeszające księży Towarzystwo „Boni Pastores”, został też redaktorem naczelnym czasopisma „Bonus Pastor”. Jednak jego prawdziwym powołaniem i służbą była praca dla ubogich. Z niespożytą energią i mimo słabego zdrowia zbierał pieniądze, wynajdował współpracowników, koordynował działalność. Miał wybitne zdolności organizacyjne i szybko zgromadził wokół siebie grupę pomocników.

W kolejnych latach powstała we Lwowie Kuchnia Ludowa, Zakład dla nieuleczalnie chorych, Internat św. Jozafata, Zakład Dzieciątka Jezus, opiekujący się niechcianymi dziećmi, a także ich matkami.

Ks. Gorazdowski zmarł 1 stycznia 1920. Mszę pogrzebową odprawił arcybiskup lwowski, obecni byli świeccy i księża, ale najliczniej przyszli, by pożegnać „swojego księdza”, lwowscy biedacy.

na podstawie KAI

Bóg, Honor, Ojczyzna

Ks. Tadeusz Domżał

Czasem nie sposób przewidzieć, jak Pan Bóg ustawia nam ziemski kalendarz. Jesteśmy więc zdziwieni, zaskoczeni, zagłębiając się w obrazach, myślach i szukamy odpowiedzi na pytania, czytając na nowo księgi historii.

Obchody V Dnia Papieskiego obudziły na nowo tysiące wspomnień. Na całym świecie - tam, gdzie przebywają Polacy - wspominano tego Orędownika Prawdy, jakim był Jan Paweł II. Koncerty, reportaże, filmy, podejmowanie nowych projektów odnośnie upamiętnienia tego Wielkiego Polaka - to wszystko było pięknym świadectwem pamięci. Któż by przypuszczał przed laty, że w Warszawie, na Pałacu Kultury i Nauki pojawi się portret papieża Jana Pawła II... To dziwi i zastanawia. Przecież nie tak dawno stawiano sztuczne granice, po to tylko, aby utrud-

nić normalne życie i funkcjonować według systemu walki klas.

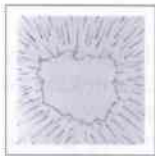
Czas zrobił swoje - można powiedzieć po latach, ale ile w tym czasie było wydarzeń, które zmieniły świadomość Polaków. Co się zmieniło, a co jeszcze nie? Okazuje się, że to co wyzwala i buduje ma swoje źródło w Bogu, niezależnie od dat i epok, od tego, co ludzie ludziom obiecują. W odniesieniu do Boga wykształca się prawdziwa godność człowieka i obywatela. A wówczas dopiero można mówić o rzeczywistości, jaką jest Ojczyzna.

23 października 2005 roku, to wielki dzień dla Polaków. W Polsce druga tura wyborów prezydenckich. Emocje nie gasną. Pojawiają się plany i pytania, co do przyszłości Polski.

WRzymie ogłoszenie dwóch nowych polskich świętych: abpa Józefa Bilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego. To właśnie święci uczą nas, jak ocalić wszystko, co najważniejsze: i to, co doczesne, i to, co wieczne. Jak to zrobić?...

Przed nami 11 Listopada. Znowu odbędą się defilady, manifestacje, wiece. Pod pomnikami zapłoną znicze. Rozwieszono zostaną sztandary. Delegacje złożą kwiaty, a stojący z boku znowu odczytywać będą hasła na sztandarach. Nie zabraknie na nich tego najczęściej powtarzanego: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. To piękne i mądre słowa. Bóg - na pierwszym miejscu, następnie: honor czyli ludzka godność, a potem Ojczyzna, czyli nasze wspólne dobro.

Czas odpowie nam, podobnie jak odpowiedział milionom naszych rodaków w różnych momentach historii, i tej bliższej i tej dalszej. Wniosek jest prosty: gdy nie ma Boga, ginie honor, a ojczyzna odnosi się tylko do miejsca zamieszkania i spełniania swoich zawodowych powinności. Ten czas, gdy Bóg był zakazany już minął, a dziś trzeba być wdzięcznym wszystkim braciom i siostram, którzy właśnie te słowa: „Bóg, Honor, Ojczyzna” przyjęli na serio i wypełnili je go końca.



z kraju

□ Nowym prezydentem Polski został Lech Kaczyński, który uzyskał w II turze wyborów 54,04% głosów. Jego kontrkandydat Donald Tusk otrzymał 45,96%. Kandydat PO wygrywał głównie w województwach zachodnich i północnych, Lech Kaczyński w centralnych i wschodnich. Tusk osiągnął najwyższe poparcie w zachodniopomorskim i opolskim. Kaczyński wygrał m.in. na Podkarpaciu (72%), w Lubelskim (70%), Świętokrzyskim (64%) i Małopolskim (60,6%). Prezydent-elekt zacznie pełnić swój urząd po 23 grudnia, kiedy to złoży przysięgę przed izbami parlamentu.

□ Jako pierwszy z gratulacjami po polsku zatelefonował do Lecha Kaczyńskiego prezydent Litwy Adamkus. Pierwszy telegram z gratulacjami przesłał natomiast prezydent Chirac. G.W. Bush zaprosił już prezydenta-elekta do złożenia wizyty w Waszyngtonie.

□ Tuż przed II turą Lech Kaczyński uzyskał poparcie PSL, Samoobrony i LPR. Tuska poparłi demokraci.pl i politycy lewicy.

□ Wyniki wyborów prezydenckich utrudniły powstanie koalicji rządzącej. PO domaga się większej ilości ministerstw, twierdząc, że wybór Lecha Kaczyńskiego naruszył „równowagę”. Rokita twierdzi nawet, że „od zwycięstwa PiS przewróciło się jego działaczom w głowach”. PiS stara się nie krytykować PO. Na razie trwają prace komisji ekspertów, ale premier Marcinkiewicz ma nadzieję, że nowy gabinet powstanie dość szybko. Część działaczy PO widziałaby tymczasem swoją partię w opozycji. PiS wyklucza na razie współpracę z innymi partiami niż Platforma.

□ W nieoficjalnym składzie rządu pojawiają się nazwiska Rokity (MSZ), Komorowskiego (MON), Dorna (MSW) i Ziobry (Sprawiedliwość). PO otrzymałaby także resorty gospodarki, zdrowia i edukacji. PiS rządziłoby kulturą (Ujazdowski), finansami i rolnictwem.

□ Odbiciem koalicyjnych kłopotów są też problemy z wyborem Marszałka Sejmu. PiS chciałby na tym stanowisku Donalda Tuska, PO wysuwa niechętnego PiS-owi Bronisława Komorowskiego. Pojawiły się nawet pogłoski o wysunięciu przez PiS na funkcję Marszałka polityka PSL Józefa Zycha.

□ Czy PO grozi podział? Wśród polityków tej partii coraz częściej mówi się o grupie Rokity, która chciałaby współpracować z PiS i osobach sprzyjających przejściu do opozycji (Komorowski).

□ Prezydent-elekt Lech Kaczyński ofi-

cialnie wystąpił z PiS, by zachować bezpartyjność prezydentury. W pierwszych słowach po ogłoszeniu wyników Kaczyński obiecał „służyć wiernie Polsce”.

□ Po wyborze Lecha Kaczyńskiego na prezydenta Polski, stolicą będzie rządził komisarz wyznaczony przez premiera.

□ Zadowolenie z wyników wyborów wyraził Prymas Polski kardynał Józef Glemp, który głosował w Rzymie.

□ Lech Kaczyński stwierdził, że o przystąpieniu Polski do strefy euro w 2010 roku powinno zadecydować ogólnokrajowe referendum.

□ Liga Polskich Rodzin zaproponowała przeniesienie niektórych urzędów centralnych z Warszawy do innych miast. Trybunał Konstytucyjny miałby trafić do Krakowa, NIK do Poznania, a Główna Dyrekcja Dróg do Szczecina. Pomysł decentralizacji spotkał się z dość przychylną opinią wielu środowisk.

□ Polskę odwiedziła królowa Belgów Fabiola. Odwiedziła ona m.in. Jasną Górę i Muzeum Powstania Warszawskiego.

□ Premier K. Marcinkiewicz zamierza złożyć swoje pierwsze wizyty zagraniczne w Austrii i w Wielkiej Brytanii.

□ Sejm przyjął specjalną uchwałę w 21. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. W całym kraju modlono się za beatyfikację kapelana „Solidarności”.

□ Rząd wyraził zgodę na udział 140 polskich żołnierzy w misji NATO, która udaje się z pomocą do Pakistanu.

□ XV Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Fryderyka Chopina wygrał polski pianista Rafał Blecharz. Jest to pierwsza wygrana polskiego muzyka od 1975 roku, kiedy to triumfował Krystian Zimmerman.

□ B. członek rządu AWS i działacz „Solidarności” Janusz Pałubicki ujawnił nazwisko donosiela ze swojej „teczki”. Jest nim, znany także w Paryżu, Jerzy Nowacki. Nowacki był rzecznikiem prasowym Zarządu Regionu w Poznaniu, później przebywał na emigracji, gdzie był m.in. redaktorem paryskiego „Kontakt”. Po powrocie do kraju pracuje w poznańskim ośrodku TVP.

□ Józef Oleksy znowu został uznany za „lustracyjnego kłamcę”; Tak zdecydował Sąd Lustracyjny II instancji. Polityk SLD zamierza się jeszcze zwrócić o kasację wyroku do Sądu Najwyższego.

□ Na 8 listopada przełożono rozpoczęcie procesu w II instancji innego najdłużej lustrowanego polityka, czyli założyciela Konfederacji Polski Niepodległej Leszka Moczulskiego.

□ IPN zamierza przedstawić nowe zarzuty b. ministrowi spraw wewnętrznych z czasów PRL M. Milewskiemu. Chodzi o jego działania po wojnie, jako

Ciąg dalszy ze str. 3

PRAWDZIWY KONIEC PRL-u?

Niektórzy mówią tu o celowej manipulacji firm badających opinię publiczną.

Najbardziej łagodnym wyjaśnieniem tego skandalu jest „błąd metodologii”, czyli fuszerka ze strony badaczy i poprawianie ankiet. Nawet i ta wersja każe jednak zwątpić nad Wiśłą we wszelkie sondaże. Nic dziwnego, że pojawiły się radykalne głosy, by w ogóle zaniechać badania opinii przed wyborami. Sondaże nie tyle opisywały rzeczywistość, co starały się ją kreować i wpływać bezpośrednio na wyniki wyborcze. Tak było w wyborach parlamentarnych z niedoszacowaniem „Samoobrony”, tak i w wyborach prezydenckich z Lechem Kaczyńskim.

Skandale sondażowe to tylko część prób fałszowania rzeczywistości. Większość środowiska dziennikarskiego nie tylko nie potrafiła zachować obiektywizmu, ale wydaje się nowemu prezydentowi bardzo nieprzychylna. Jest to skandaliczne, zwłaszcza, gdy sprawa dotyczy mediów publicznych, którym przydałoby się „głębokie przewietrzenie”. Nazajutrz po wyborach, doszło do prób „ustawiania” nowego prezydenta i straszenia społeczeństwa jego rządami. Pisano i mówiono o czającej się w cieniu „Samoobronie”, wpływie „Radia Maryja”, eurosceptycyzmie elekta. Sięgnięto nawet po nacisk ze strony Brukseli, która ostrzegła przed pomysłami na przywrócenie w Polsce kary śmierci. Wg zachodniej prasy, Kaczyński powinien w pierwszą podróż pojechać do Brukseli. On sam dość przytomnie stwierdził, że jest prezydentem Polski, a nie zachodnich korespondentów, i chociaż do Brukseli pojedzie z pewnością, to pierwsze wizyty złoży w Watykanie i Waszyngtonie.

Lech Kaczyński urodził się w 1949 roku w Warszawie. Matka jego była członkiem Szarych Szeregów, ojciec był w Armii Krajowej i

brał udział w Powstaniu Warszawskim. W 1971 roku Lech Kaczyński ukończył prawo na Uniwersytecie Gdańskim, w 1980 roku zrobił habilitację. W latach 70-tych włączył się, razem z bratem Jarosławem, w działalność opozycyjną.



Matka L. Kaczyńskiego (1948)

Pracował w Biurze Interwencji Komitetu Obrony Robotników, bronił działaczy robotniczych z Wolnych Związków Zawodowych w Gdańsku. W 1980 roku był doradcą MKZ w tym mieście, delegatem na I Zjazd „Solidarności”. Internowany w stanie wojennym, kontynuował działalność opozycyjną. Po rozmowach „okrągłego stołu” znalazł się wśród bliskich współpracowników Lecha Wałęsy. W kancelarii prezydenta Wałęsy był szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Po konflikcie z Mieczysławem Wachowskim odchodzi z Kancelarii. Konflikt z Wałęsą okazał się na tyle silny, że ten

Spełnienie z celów, podczas internowania, szpital w Węgrowie (1982 r.)



poparł w wyborach Tuska i oświadczył, że nie złoży gratulacji Kaczyńskiemu. W 1992 roku Lech Kaczyński został prezesem Najwyższej Izby Kontroli, w 2000 roku zdobył sobie sporą popularność jako minister spr-

wiedliwości, który dość skutecznie zajął się przywracaniem bezpieczeństwa. W ostatnich latach pełnił funkcję prezydenta Warszawy. Lech Kaczyński ma doświadczenie w pracy samorządowej i administracji państwowej. Jest prezydentem, który zapowiada stworzenie IV Rzeczypospolitej. Być może ogłoszenie o końcu epoki PRL z 1989 roku, powinno się powtórzyć właśnie teraz. Straszanie nowym prezydentem wydaje się mocno nie na miejscu. Jako polityk obdarzony zmysłem państwowym jest gwarantem stabilnej polityki zagranicznej i wewnętrznej, w której jednak będą uwzględniane przede wszystkim interesy Polski. Zamiast gładkich słów, mamy szansę na znacznie głębszy zakres reform i zmian. Zapowiada się też nowy styl prezydentury. Z poprzednikami łączą Kaczyńskiego właściwie tylko imiona, które nosi - Lech i Aleksander. Osobny problem to wpływ tego wyboru Polaków na powstawanie koalicji rządowej. Platforma Obywatelska wyraźnie doznała „oszołomienia porażką”. Jan Maria Rokita zaprezentował nowy typ „myśli politycznej”, stwierdzając, że skoro Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory to musi... ustąpić z kilku stanowisk, by przywrócić równowagę. Ciekawe, że PO, która prezentuje się jako partia stawiająca dobro publiczne nad stanowiskami, kiedy przychodzi do konkretnych, mówi już wprost o „podziale łupów”. Szok w szeregach PO jest na tyle głęboki, że część działaczy proponuje nie wchodzić do koalicji z PiS. Pozostanie w opozycji może się okazać dla tej partii wygodne w perspektywie następnych wyborów. Z drugiej strony, tego typu działania będą mało zrozumiałe i sprzeczne z wcześniejszymi zapowiedziami. Politycy PiS wielokrotnie podkreślali, że nie szukają innych sojuszników. „Obrażanie” się Platformy na wybór Polaków jest dość naganne. Polska poza silnym prezydentem, potrzebuje także silnego rządu.



10 procesji Bożego Ciała (1989)

Bohdan Usowicz

pracownika powiatowego UB w Augustowie.

☐ Sąd Najwyższy oddalił kasację Lwa Rywina. Wyrok 2 lat więzienia za „płatną protekcję” jest prawomocny. Rywin przebywa na wolności ze „względów zdrowotnych”.

☐ Premier Marcinkiewicz zapowiada wprowadzanie ulgi podatkowej dla rodziców. Za pierwsze dziecko ulga będzie wynosiła 600 zł, za drugie 1200 zł.

☐ W Warszawie policja odnalazła 13 atrap ładunków wybuchowych, które były jednak skonstruowane dość profesjonalnie. Alarm sparaliżował stolicę. Do podłożenia ładunków przyznały się organizacje gejowskie, które miały w ten sposób zaprotestować przeciw zakazom w stolicy swoich parad.

☐ Skutkiem „ptasiej grypy” stał się w Polsce znaczny spadek cen na mięso drobiowe. Producenci drobiu tracą, ale zarabiają firmy farmaceutyczne, bo wzrósł popyt na leki antygrypowe.

☐ W kraju zaczyna brakować pielęgniarek, które wyjeżdżają do pracy zagranicą. Powodem kryzysu jest też zmiana ich kształcenia. W kilku województwach sytuacja jest wręcz krytyczna. Brakuje też robotników budowlanych. Firmy poprosiły rząd, by zezwolił na sprowadzenie 15-tysięcznego kontyngentu robotników budowlanych z Ukrainy.



ze świata

☐ II tura wyborów prezydenckich za granicą przyniosła podobne wyniki jak I. Tusk wygrał m.in. w Paryżu, Londynie i Brukseli, Kaczyński w Rzymie, Nowym Jorku i Chicago.

☐ Prezydent Czech Vaclav Klaus zaprosił Lecha Kaczyńskiego do złożenia wizyty w Pradze i ścisłej współpracy. Klaus znany jest ze swoich eurosceptycznych poglądów.

☐ Ojciec św. Benedykt XVI powierzył Polskę dwóm nowym świętym, których wyniósł w Watykanie na ołtarze. Chodzi o abpa Jozefa Wilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego.

☐ Wg sondazy, największą sympatią Polaków wśród zagranicznych polityków cieszy się G.W. Bush, który zyskał uznanie 49% ankietowanych. Na kolejnych miejscach znaleźli się W. Juszczenko - 47%, T. Blair - 45%, Schroeder - 36% i Dalajlama - 31%. Największą niechęć Polaków wzbudza Wł. Putin - 61%, a później A. Łukaszenko - 55%, F. Castro - 52%. Niechęć wobec prezydenta Francji Chiraca deklaruje 24%.

☐ Prezydent Litwy V. Adamkus przy

okazji wizyty w Berlinie skrytykował mocno plany budowy gazociągu północnego z Rosji do Niemiec po dnie Bałtyku.

☐ Komisja Europejska straszy Warszawę, że Polska może stracić prawo głosu w UE, jeśli nowy prezydent „będzie się przeciwstawiał prawom homoseksualistów i próbował przywrócić karę śmierci”. Co komu po głosie, z którego i tak nie można skorzystać, jak się chce...

☐ Niejasna jest przyszłość irackiej konstytucji. Po podliczeniu części głosów, okazuje się, że już 2 prowincje odrzuciły jej projekt.

☐ W Bagdadzie rozpoczął się proces Husajna, który na początku nie przyznał się do winy i zakwestionował kompetencje trybunału. Tuż po pierwszym dniu procesu porwano i zamordowano jednego z adwokatów dyktatora.

☐ Rada Bezpieczeństwa ONZ zaakceptowała rozpoczęcie rozmów o przyszłym statusie Kosowa. Prowincja znajduje się pod protektorem ONZ, choć formalnie jest nadal częścią Serbii.

☐ KE rozważa zakaz importu ptaków ozdobnych. Ptasia grypa dostała się już na teren UE. Ogniska choroby znaleziono w Grecji, Szwecji, a w Wielkiej Brytanii padła zarażona wirusem papuga. Z Węgier donoszą, że tamtejsze laboratoria wyprodukowały skuteczną szczepionkę przeciw grypie.

☐ Wizytę w Wielkiej Brytanii złożył prezydent Ukrainy W. Juszczenko. Rozmawiano m.in. o przygotowaniach do szczytu UE - Ukraina, który ma się odbyć 1 grudnia w Kijowie.

☐ Premier S. Berlusconi poinformował, że wybory parlamentarne we Włoszech odbędą się w kwietniu 2006 r. Miesiąc później mają się jeszcze odbyć wybory samorządowe.

☐ Polskiej sekcji BBC grozi likwidacja. Problemy przeżywa też najstarsza polska gazeta „Dziennik Polski” z Londynu. Z powodów finansowych zmniejszono objętość gazety, zmieniono redaktora naczelnego i powrócono do poprzedniej formuły, skierowanej głównie na „starszą emigrację”.

☐ W Hucie Pieniackiej na Ukrainie otwarto cmentarz polskich mieszkańców tej wsi wymordowanych przez ukraiński oddział SS.

☐ Francuski polityk liberalny A. Adelin zrezygnował z kandydowania na sekretarza OECD, by nie odbierać szansy... Markowi Belce, który również stara się o to stanowisko. Dość dziwny sojusz, który pokazuje, że francuska „prawica” to w polskich standardach co najwyżej... okolice SLD lub PD.

☐ Po protestach belgijskich związków zawodowych z pracy w fabryce słodyczy zwolniono 10 robotników z Polski.

☐ Huragan „Wilma” spustoszył Meksyk. Zaatakował też Florydę, gdzie zginęło 6 osób.

kartki z kalendarza

Cecora...

Adam Dobroński



W. Piwnicki - „Bitwa pod Cecorą” - 1875, Kraków - Sukiennice

O tej bitwie pisano wiele, weszła do słownika symboli patriotycznych, była przytaczana dla zawstydzenia słabnących na duchu i dla edukowania młodego pokolenia przyszłych obrońców Ojczyzny.

Gorący czas

Po królu Stefanie Batorym, który zasłynął zwłaszcza z trzech wielkich wypraw przeciwko wojskom moskiewskim, na tron polski wybrany został król szwedzki Zygmunt III Waza. Wybór był o tyle dyskusyjny, że Rzeczpospolita rywalizowała ze Szwedami o Inflanty, a bardziej jeszcze chodziło o dominację w basenie Bałtyku. Król głównego wroga widział jednak w Turcji, marzył o podboju Konstantynopola. A tymczasem narastał niepokój na Dzikich Polach, doszło tam do powstań kozackich. Pierwszą jednak wielką i zwycięską bitwą stał się w 1605 roku Kirchholm; zabyła tam sława polskiej husarii i hetmana Jana Karola Chodkiewicza. Potem zaczęły się dymitriady, czyli wyprawy zmierzające do osadzenia na tronie moskiewskim Dymitra Samozwańca. To hetman Stanisław Żółkiewski przejmował Moskwę w imieniu nowego cara Władysława, syna Zygmunta III. A jednak siły Rzeczypospolitej słabły, a na Żółkiewskiego posypały się gromy za bezczynność wobec zagonów tatarskich, pisano o nim jako o „chłopie zgrzybiałym”, bo liczącym ponad 70 lat. Król nadał mu buławę hetmana wielkiego, co w niewielkim stopniu poprawiło sytuację. Przyznawano, że to człek szlachetny i wielki pisarz, ale mierny jako polityk i już nie tak sprawny jako żołnierz. Sytuacja zaś się jeszcze bardziej skomplikowała wskutek rozpoczęcia się wojny trzydziestoletniej, wzrosło zagrożenie ze strony Szwecji i Turcji.

Wyprawa Żółkiewskiego

Hetman wielki koronny tym razem postanowił nie czekać, aż obce wojska wleją się w granice Rzeczypospolitej. Lojalność względem Polski potwierdził gospodarz mołdawski Gratiani, dołączyły wojska magnackie, ale te były między sobą skłócone i wobec hetmana podejrzliwe. Zawiedli niemal zupełnie Kozacy na skutek intryg patriarchy Konstantynopola. W sumie miał więc Stanisław Żółkiewski pod swą komendą ledwie około 7 tys. ludzi, 16 działek i kilkanaście hakownic. Kadre podległych mu dowódców historyk Wiesław Majewski określił jako zdolną, w sile wieku, z doświadczeniem bojowym, „lecz i nie o mniejszych aspiracjach, majątnych i wpływowym, ale wobec sędziwego wodza nastawionych niechętnie lub wręcz wrogo”.

1 września 1620 roku oddziały polskie rozpoczęły marsz na południe, weszły do Mołdawii i obsadziły 7 września pozycję cecorską zwaną okopami Zamoyskiego. Następnie czekały jednak biernie na podejście Turków i Tatarów zamiast rozbić niewielkie jeszcze siły Iskender-paszy. Kłopotów przysparzał Gratiani, z kolei niekierne oddziały polskich wojsk prywatnych grabiły okoliczne strony. „Ogólnie biorąc, działania wojsk polskich od 1 IX do 17 IX nacechowane były ostrożnością i brakiem zdecydowania...” (W. Majewski). Tracono czas, malały zapasy żywności, postępowało znużenie i rozprężenie. Tymczasem, jak się okazało, siły turecko-tatarskie nie przekroczyły ogółem 13 tysięcy żołnierzy, nie było więc pod tym względem dużej dysproporcji.

Bitwa generalna

Walki pod Cecorą zaczęły się 18 września. Obie strony starały się rozpoznać pozycje przeciwnika. Zmierzch przerwał działania. Następnego dnia Stanisław Żółkiewski objechał rano pułki i chorągwie oraz przedstawił ich dowódcom swój plan bitwy. Chciał wykorzystać dwa atuty: ciężką husarię i przewagę ogniową artylerii oraz broni palnej piechoty. Zamierzał sformować ruchomą twierdzę, która uniemożliwiłaby przeciwnikowi oskrzydlenie wojsk polskich. W tym celu sprężnięto w 4 rzędach wozy i obsadzono je piechotą. Powstały prostokąt miał boki długości 1100-1200 metrów i był głęboki na 1000 metrów. Plan to ciekawy, rokujący sukces. Gorzej jednak zapowiadała się jego realizacja wobec słabej dyscypliny i braków w wyszkoleniu.

W pierwszej fazie husaria polska uderzyła czołowo i zaczęła spychać Turków, zapachniało zwycięstwem. Niestety, Turcy dostrzegli słabsze postępy prawego skrzydła polskiego i tam skierowali swe pułki. Co gorsze, zdradzili Mołdawianie, zaczęły się paniczne ucieczki. Oskrzydlenie stało się faktem, Żółkiewskiemu zabrakło odwodów, by ratować sztyk. W tej sytuacji polska jazda wykazała małą odporność psychiczną i cofnęła się do obozu, a w taborze broniła się tylko przez 5 godzin piechota. Większość piechurów poległa lub poszła w niewolę, przebili się tylko nieliczni. Cytowany już Wiesław Majewski straty polskie w tej bitwie oszacował na 2500-3000 ludzi, a Iskender-paszy na o połowę mniejsze.

Nie była to wprawdzie klęska pełna, ale przegrana wskutek której załamało się morale polskich wojsk. Niespodziewanie strona turecko-tatarska zaproponowała rokowania i te rozpoczęły się 23 września. Żółkiewski dążył jednak skutecznie w następnych dniach do ich zerwania.

Tragedia

29 września Polacy rozpoczęli odwrot. Znowu uformowano tabor. Na przedzie umieszczono wszystkie konie odebrane jeździe. Spętano je, by mogły stanowić „swoisty taran uderzeniowy” i zastępować od strzał tatarskich. Przede wszystkim chodziło jednak o uniemożliwienie wymykania się konno z obozu, wszyscy mieli walczyć pieszo, do końca. Wozy złączono w 6 rzędów, po 100 w każdym. Pierwsze dni nie zapowiadały dramatu, ataki wroga były odpierane tak skutecznie, że Tatarzy znowu zaproponowali rokowania. Odparto i szturm 4 października zadając nieprzyjacielowi duże straty. Wydawało się, że ocalenie jest bliskie, choć odczuwano coraz większe zmęczenie koni i ludzi. Do granic Rzeczypospolitej pozostał tylko jeden dzień marszu.

Malejący nacisk ze strony Tatarów i Turków oraz bliskość granicznego Dniestru doprowadziła paradoksalnie do klęski. 6 października z nastaniem zmierzchu „swawolnicy” rzucili się do rabowania wozów, niektórzy wyprzęgali wozy, wsiadali na konie i rzucali się do ucieczki. Tak rozzerwany został tabor, co natychmiast wykorzystali Tatarzy i uderzyli na połamane szyki polskie. Żółkiewski stracił możliwość dowodzenia, wokół niego pozostało tylko około 300 zbrojnych. Hetman zsiadł z konia i przebił go na znak, że nie będzie szukał szansy ratowania życia w ucieczce. Zaczął się wielki tumult w ciemnościach →→

Gorzki ryż pani Rice

Marek Brzeziński

Cóż tam panie w polityce? Ano Chińczycy się mocno trzymają. Ten słynny dialog z *Wesela Stanisława Wyspiańskiego* pasuje jak ulał do niedawnego spotkania prezydenta Rosji Władimira Putina z amerykańską sekretarzem stanu Condolezzą Rice.

Moskwa nie była w planie azjatycko-europejskiej podróży szefowej amerykańskiej dyplomacji. A jednak nagle, na lotnisku Le Bourget, po przylocie do Paryża, oznajmiono, że przed Londynem czeka panią Rice jeszcze peregrynacja do Rosji. A zatem coś ważnego musiało się wydarzyć w Azji, co zmusiło amerykańską sekretarzem stanu do uwzględnienia wizyty na Kremlu. Tym bardziej było to ważne, że przecież czarnoskóra ulubienica prezydenta George'a W. Bush'a doskonale zna Rosję, mentalność Rosjan i zasady z nimi pertraktowania, które najpierw zaczynają się od mocnego - NIET i wykluczenia jakichkolwiek kompromisów bo te - według mieszkańców krainy Puszki i Putina - są synonimem słabości. Wystarczy przyrzeć się w jakich warunkach odbywają się spotkania prezydenta-cara z jego ministrami, jak karnie to całe ministerialne grono wstaje i siada, albo i stoi pijąc słowa z ust pana Wszech Rusi, by spostreszczyć, że od czasów Iwana Groźnego i Gogola tak naprawdę niewiele się zmieniło w Rosji. Przede wszystkim nic, jeśli chodzi o imperialne zapędy władcy. Putin pod tym względem jest godnym spadkobiercą Piotra Wielkiego i Katarzyny, Lenina i Stalina, Chruszczowa i Breżniewa. Rosja jest chora na imperium. Rosja jest skazana na tę chorobę, bo jest zbyt wielka pod względem rozmiarów geograficznych, zbyt silna patrząc na jej potencjał gospodarczy i zbyt bogata w surowce, nie mówiąc już o ludziach, z których ciał można usypywać stosy, po jakich wdrapują się zdobywcy szturmujący mury twierdzy wroga. Nie na darmo symbolem Rosji jest niedźwiedź. Przecież to w każdym wydaniu potężne zwierze - nie mówiąc już o grizzly czy o białym misiu polarnym. To nie jest galijski kogut piejący, w otoczeniu kur, hymn o sławie i wielkości. Niedźwiedź to siła i potęga. Czy można się zatem dziwić, że gdy zapytano rosyjskich menedżerów jak wyobrażają sobie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość i by to oddali na rysunku za pomocą kółek - to przeszłość i przyszłość



były ogromniaste - teraźniejszość maleńka, a jedno nie związane z drugim. Było imperium - i będzie imperium. A że teraz mizeria? Temu zaradzi Putin. Dlatego Rosja wierzy w Putina - batiuszkę, a on dorasta do jej marzeń. Panią Rice pytał z kpina w oczach i słowach, jak jej się udała wyprawa do Azji Środkowej. AFP nie omieszkała zauważyć, że Putin - podpułkownik KGB - doskonale przecież wiedział, co w trawie piszczy na kazachskim stepie. Pytał, by - jak dodał - mieć pewność, iż podróż pani Rice zakończyła się pełnym sukcesem. Rosja marząc o imperium musi wypędzić Stany Zjednoczone z Azji Środkowej. Tam krzyżują się najważniejsze rurociągi i gazociągi. Tam tkwi klucz do wielkości. Już teraz Rosja położyła niedźwiedzią łapę na dostawach gazu do Europy. Już teraz ekspansja rosyjskiego imperializmu daje się zaobserwować na rynkach gospodarczych i na giełdach. I to wcale nie chodzi o kupno klubu piłkarskiego Chelsae Londyn przez multimiliardera Abramowicza, tworzącego z tego zespołu przerażającą odczłowieczoną maszynę do wygrywania, którą Aldous Huxley mógłby śmiało opisać w swoim *Nowym Wspaniałym Świecie* - marzeniu wszystkich totalitarnych oszłomów - od afrykańskich kacyków po Hitlera i Stalina. Rosja błyskawicznie się zorientowała na czym polega chiński cud. Zabawki na choinkę, papeteria, nożyki do konserw i gruszki na wierzbie - wszystko

to mamy podsunęte pod nos z napisem Made in China. I to wszystko pogłębia Europę w kryzysie. Zwiększa bezrobocie. To bezlitosny wróg, którego sami wpuszczamy do naszego domu, bo nie możemy sobie pozwolić na kupno czegoś lepszego, naszego - europejskiego, gdyż chiński potwór żżera nasze fundusze przez podcinanie naszej gospodarki. Chiny Ludowe chcą mieć magazyn ropy naftowej pod bokiem. Kiedy prezydent Uzbekistanu krwawo rozprawił się z manifestantami, Amerykanie zażądali międzynarodowego dochodzenia a Chińczycy przyjmowali prezydenta Karimowa z wielką pompą i na czerwonym dywanie. W podziękowanie otrzymali dostęp do części uzbeckich złóż. Prezent za pół miliarda dolarów. Grupa szanghajska założona przez Chiny wręcz zażądała od Amerykanów, aby wynieśli się z Azji Środkowej. Przed podróżą Condoleezy Rice w ten rejon Putin spotkał się z prezydentem Tadżykistanu, aby namówić go do zamknięcia amerykańskich baz, które tam się

znajdują od zamachów jedenastego września i od rozpoczęcia rozprawy z talibami i z Al-Kaidą w Afganistanie. Żmora chińskich wojskowych, którzy i tak nie mogą przełknąć niekwestionowanej dominacji Amerykanów na Pacyfiku, jest Wielki Mur upleciony z baz amerykańskich w krajach otaczających komunistyczne Chiny. To wszystko sprawia, że blok chińsko-rosyjski trzyma się dziarsko a na spotkanie w Alma Acie zaproszono jako honorowego gościa Iran, który ma być bastionem broniącym Azji Środkowej przed Amerykanami. Iran, który za jego program nuklearny Waszyngton chce ukarać sankcjami oenzetowskimi, a który jest tak dzielnie broniący przez Pekin i przez Moskwę, budującą tam za grube miliony elektrownię atomową. Para chińsko-rosyjska ma dzielnego sojusznika w postaci duetu niemiecko-francuskiego. Zarówno Schroeder jak i Chirac zaślepieni antyamerykańską obsesją mizdrzą się do Rosji i do Chin - w tym drugim przypadku chodzi także o ogromne rynki zbytu.

★ **A taka polityka Paryża i Berlina jest z gruntu antyeuropejska: Chińczykom daje szansę na ostateczne rozłożenie europejskiej gospodarki na łopatki, a Rosjanom na odbudowanie potęgi supermocarstwa, co w historii jeszcze nikomu nie wyszło na dobre.**

→→ nocnych. Rano Turcy znaleźli ciało Stanisława Żółkiewskiego z odciętą prawą ręką i głęboką raną na skroni. Zwycięzcy głowę pokonanego wodza posłali do Konstantynopola. Za Dniestr przedostało się nie więcej jak 25-30% żołnierzy, którzy wyruszyli na wyprawę.

Legenda

Jedni chcieli widzieć w Żółkiewskim bohatera, który wykazał wielką odwagę i do końca pozostał wierny Rzeczypospolitej. Przepisano mu słowa o słodkiej i zaszczytnej śmierci dla Oj-

czyzny. Inni wskazywali na błędy w dowodzeniu popełnione przez 73-letniego hetmana oraz na napięcie nerwowe, którego nie był w stanie wytrzymać. Na pewno nie oddał swego życia bez walki i nie dołączył do uciekających. Czy Cecora to Termopile Europy? Czy Stanisław Żółkiewski to „rycerz bez trwogi i skazy, czysty i ofiarny, prawy bohater”? (W. Sobieski). Ważną rolę odegrał w czasach niewoli, odegrał rolę bohatera i w czasach niewoli, odegrał rolę bohatera i w czasach niewoli, odegrał rolę bohatera i w czasach niewoli. Zginął świadomy powagi sytuacji, w jakiej znalazła się Polska.



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

IL A GAGNÉ

Tous les cinq ans à Varsovie se déroule le Concours international de piano Frédéric Chopin, considéré comme le plus prestigieux et le plus difficile dans le monde.

Cette année, c'est la quinzième édition du concours qui vient de s'achever. Son origine remonte à 1927, lorsqu'il a été créé à l'initiative du pianiste et compositeur Jerzy Żurawlew. Interrompu pendant la guerre, le concours a repris en 1949 à l'occasion du centième anniversaire de la mort de Chopin. L'édition suivante a eu lieu en 1955. Depuis cette date, le rythme quinquennal a été repris et les éditions ultérieures se sont déroulées sans interruption. Depuis qu'il existe, le concours, organisé par la Société Frédéric Chopin, a donné la chance à de nombreux jeunes lauréats de se faire un nom sur la scène internationale. Des pianistes comme l'Italien Maurizio Pollini (Premier Prix en 1960), l'Argentine Martha Argerich (Premier Prix en 1965) ou le Polonais Krystian Zimerman (Premier Prix en 1975), pour ne citer que les plus connus, ont vu leur carrière grandement facilitée par leur victoire en plus de leur grand talent. Le déroulement du concours se fait en plusieurs étapes avec deux tours d'éliminatoires et une finale. Cette année, à l'issue des deux premiers tours, douze pianistes parmi les quatre-vingt concurrents au départ, avaient été sélectionnés pour la finale. Parmi ceux-ci se trouvaient deux Polonais, Rafał Blechacz et Jacek Kortus qui,



avec le concurrent russe, étaient les seuls représentants de l'Europe. Ils rivalisaient avec quatre Japonais, trois Sud-Coréens, un Chinois de Hongkong et une Américaine d'origine asiatique. Cette année encore, c'est donc le monde asiatique qui a dominé le concours compte tenu du nombre de participants venus d'Extrême-Orient : de trente-deux au départ, ils étaient encore neuf en finale. Rappelons qu'en 2000, c'est un jeune Chinois, Yundi Li, qui avait remporté le Premier Prix, celui-ci n'ayant pas été décerné en 1995 et 1990. Pourtant, malgré cette prépondérance

asiatique, c'est le jeune Polonais Rafał Blechacz, âgé de 20 ans, qui a gagné haut la main le concours en remportant le Premier Prix et la médaille d'or, et en raflant tous les autres prix : meilleure exécution des polonaises, meilleure exécution des mazurkas et meilleure exécution de concerto. Trente ans après la victoire de Zimerman, la Pologne remonte sur la plus haute marche du podium du concours. Né en 1985 dans la petite ville de Nakło-sur-Notec, Rafał Blechacz a étudié à l'académie de musique de Bydgoszcz et donne déjà des concerts à l'étranger, notamment en Allemagne et au Japon. En 2004, il a gagné le premier prix du quatrième Concours International de Musique du Maroc. Au début 2005, il a dominé le concours polonais de piano destiné aux candidats du concours Chopin. Étant déjà le meilleur des Polonais, il était aussi considéré comme le favori de tout le concours. Sa première place n'est donc pas usurpée et le fait que le deuxième prix n'a pas été attribué, donne une idée de sa classe et de la différence qui le sépare des autres concurrents. Le troisième prix a été attribué ex-aequo aux deux frères sud-coréens Dong Hyek Limov et Dong Min Limov, tandis que le quatrième a été attribué ex-aequo à deux Japonais Takashi Yamamoto et Shohei Sekimoto. Le cinquième prix n'a pas été attribué mais le sixième l'a été au Chinois de Hongkong Ka Ling Colleen Lee. Les autres finalistes ont également été récompensés. La perspective d'une belle carrière internationale s'ouvre maintenant devant Rafał Blechacz. Souhaitons-lui tous les succès qu'il mérite.

IL A AUSSI GAGNÉ

Au second tour des élections présidentielles, c'est le maire de Varsovie, Lech Kaczyński, qui a remporté la victoire devant Donald Tusk, avec 54% des voix contre 46%.

Il devient ainsi le quatrième président de la République depuis 1989, après le général Jaruzelski dont le mandat fut éphémère, Lech Wałęsa qui fut le premier président polonais élu au suffrage universel, et Aleksander Kwaśniewski qui est resté au pouvoir pendant dix ans. La participation s'est élevée à 51% des électeurs, ce qui est un record pour les élections de cette année, mais est loin derrière les résultats des scrutins précédents. Il n'en reste pas moins que les électeurs se sont plus mobilisés que pour les législatives et le premier tour des présidentielles, et que ce sursaut a sans doute bénéficié au candidat conservateur. Finalement, on peut conclure que c'est la vision sociale et sécuritaire qui prévaut actuellement en Pologne, mais la vision libérale à l'américaine bénéficie aussi d'un fort soutien. Les citoyens polonais - ou plutôt la moitié d'entre eux - sont partagés presque à parts égales entre les deux tendances. C'est une leçon dont chacun devra tenir compte dans le pro-



cessus de prise de décision. La Pologne a besoin du libéralisme de l'économie de marché pour son développement économique, car c'est cette option qui permet le plus de dynamisme dans ce domaine, mais elle a aussi besoin d'un État social (et pas du socialisme) pour donner à chaque citoyen les mêmes chances au départ et éviter qu'il y ait des laissés pour compte, terreau de la démagogie et du populisme. La vision de la société totalement à l'américaine n'est pas adaptée à la Pologne d'aujourd'hui. Prochainement je vous en dirai plus à froid sur ces élections qui peuvent changer la face du pays. Avec tous les outils qu'il a en sa possession, la perspective de le faire est désormais ouverte devant Lech Kaczyński. Souhaitons-lui de réussir dans son entreprise.



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Właściwie nic się w Polsce ani smutnego, ani śmiesznego, ani nawet ważnego nie dzieje, więc nie mam dziś o czym moim odbiorcom donosić. Przepraszam, żartuję, kto by mi uwierzył, że w kraju Zagłoby i Pana Wołodjowskiego, o Panu Tadeuszu nie zapominając, nic się naprawdę ciekawego nie dzieje?



foto. R. Sadlik

Polacy są tak barwnym i dynamicznym narodem w Europie, że komentatorzy zjawisk społecznych, a nawet prości felietoniści, nigdy tu nie zostaną bezrobotnymi. Inna sprawa, że teraz obiegowe sądy o naszym Kraju są przede wszystkim efektem sondaży, a nie rezultatem własnych, prywatnych obserwacji, analiz i refleksji publicystycznych. Z pewnym podziwem konstatuje, że polskie instytucje zajmujące się profesjonalnie badaniem opinii publicznej, niezwykle rzadko się mylą, maksimum w granicach 2-5%.

Okazuje się, że szybko się uczymy i bardzo sprawnie doskonalimy swe kwalifikacje badawcze w dziedzinie, która ma w Polsce zaledwie kilkanaście lat. Za komuny istniało co prawda też biuro badania opinii publicznej, ale działało dyskretnie, a wyniki badań były szczerze utajniane i przesyłane do wiadomości tylko nielicznym członkom Biura Politycznego i wysokim dygnitarzom administracji państwowej. Obecnie jedynym rzeczywistym konkurentem firm zajmujących się zawodowo badaniami opinii publicznej są urzędy statystyczne. Ich dane są wiarygodne niemal w 100 procentach, gdyż dotyczą konkretnych faktów i zdarzeń, a nie ludzkich opinii, które jak wiadomo są niezwykle zmienne i zależne od wielu czynników, często nawet od pogody, pory roku i samopoczucia opiniodawców.

Dwie trzecie Polaków - jak wskazują ostatnie wyniki prawie wszystkich biur badania opinii publicznej - czuje się obecnie szczęśliwymi i zadowolonymi z życia, natomiast jak wskazują statystyki policyjne, w ciągu ostatniego roku było w Polsce 35 tysięcy rozbojów, 7 tysięcy wymuszeń rozbójniczych i 980 zabójstw. Jak

widać policyjny urząd statystyczny dowodzi bezapelacyjnie, że poczucie bezpieczeństwa Polaków jest niesłychanie zagrożone. Jak więc w tej sytuacji wytłumaczyć i usprawiedliwić tak wspaniałe samopoczucie (sondażowe) 70%, czyli około 30 milionów naszych rodaków?

Ja osobiście, jako wieloletni sprawozdawca sądowy nie jestem w stanie tego pojąć, gdyż psychologia, zwłaszcza społeczna jest nauką tak trudną, głęboką i skomplikowaną, że posiadam zbyt mało inteligencji, żeby ją gruntownie zgłębić i opanować. Dowodem na to niechaj będzie mój tekst z poprzedniego numeru „GK”, w którym ostrzegałem moich Czytelników, aby byli bardzo ostrożni na polskich drogach, gdzie stan bezpieczeństwa jest najniższy w całej Europie, oczywiście zjednoczonej, bo rosyjscy kierowcy są jeszcze niebezpieczniejsi od naszych, którzy zabijają rocznie w trakcie kolizji drogowych ponad 7 tysięcy ofiar. Sugerowałem, że ta tragiczna sytuacja jest owocem braku kwalifikacji i bezmyślności naszych kierowców, fanfaronady, a przede wszystkim nietrzeźwości w trakcie jazdy, a dopiero na końcu fatalnego stanu naszych dróg. Jakże bardzo się myliłem w tym względzie, ja prosty wiejski felietonista z Laskowca. Następnego dnia po wysłaniu swego niekompetentnego tekstu do Paryża, przeczytałem w Gazecie, nie powiem jakiej, oświadczenie wiceministra infrastruktury drogowej w rządzie samego Belki, że podstawowym powodem tak niebezpiecznej sytuacji na drogach jest religia! To nie pomyłka. Otóż autor polityki transportowej rządu III RP Ryszard Krystek, wyobrażam sobie jak wielce kompetentny w tej dziedzinie, którą kieruje, oświadczył publicznie, że winę za tragiczne wypadki na polskich drogach ponoszą katolicy. Cytuję: „Religia ma ogromny wpływ na stan bezpieczeństwa. W krajach protestanckich np. w Szwecji wypadków jest znacznie mniej niż w Polsce. Nie tłumaczmy sobie, że to drogi są złe”.

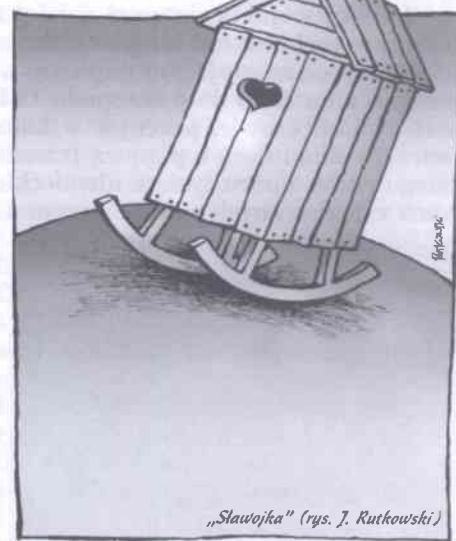
Całe szczęście, że w wyniku ostatnich wyborów ten wiceminister transportu i komunikacji nie będzie pełnił już swej funkcji państwowej, a mam nadzieję, że jego następca nie będzie w sposób tak zdecydowany oskarżał katolików za wypadki na drogach. Chociaż jeśli przypadkiem będzie z Unii Wolności... - przepraszam z Platformy Obywatelskiej, to nigdy nic niewiadomo. Polska jest ostatnio tak bardzo dziwna, że przestaje często rozumieć moich rodaków, za co oczywiście winię wyłącznie samego siebie.

Wyraźnym przykładem mojej tezy, a może hipotezy, jest przypadek jaki wydarzył się

Wojciechowi Młynarskiemu, który z okazji 40-lecia swej twórczości wydał płytę, a w niej m.in. znalazła się melorecytacja o Aurelii Żelaznej. Dama ta w latach osiemdziesiątych była przodownicą pracy w łódzkich zakładach im. Obróńców Pokoju i delegatką na X zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). To zupełnie wystarczyło Młynarskiemu, aby o niej słynną pieśń napisać, a teraz z okazji 25 lat „Solidarności” wydać jako przykład historycznego dorobku klasy robotniczej.

Otóż w październiku 2005 roku pewien wredny dziennikarz zadzwonił do tej osoby i poinformował ją, że może sobie kupić w prezencie dla swoich wnuków płytę o sobie. Zaskoczona przodownica, która już od dawna jest na emeryturze, wydała okrzyk zdziwienia: „Co??? Piosenka o mnie? Coś podobnego. Młynarski nie pytał mnie o zgodę na użycie nazwiska. Zaskarżę go do sądu! Harowałam na trzy zmiany w „Obróńcach”. Rzeczywiście byłam delegatem na X Zjazd i sekretarzem w zakładzie. Pochorowałam się wtedy i pojechałam na obrady dopiero po dwóch dniach”.

Jako obiektywny publicysta, powstrzymam się od wszelkich komentarzy. A swoją drogą X Zjazd bardzo dobrze pamiętam. W trakcie jego trwania wybudowałam za stodołą piękną, użyteczną drewnianą wiejską toaletę, zwaną... jak ją zwał, tak ją zwał.



„Sławojka” (rys. J. Rutkowski)

nianą wiejską toaletę, zwaną... jak ją zwał, tak ją zwał.

DOM BATIMENT

recherche

ouvriers qualifiés, diplôme CAP/BEP
plombier, maçon, peintre
en bâtiment

Envoyer CV :

DOM Bâtiment - 9 rue du Gue
92500 Rueil Malmaison

tel.01.57.69.29.67 e-mail
dom.kdrueil@wanadoo.fr



punkt widzenia

Odebrać im telewizję

Paweł Osikowski

Tutaj mamy nowego prezydenta, obok nowy rząd, w bólach rodzi się koalicyjny kompromis, w ławach parlamentarnych sadowią się już posłowie i senatorowie, dobierają ministrów, prezydium i marszałków; ludziska rozgorączkowani, rozdyskutowani, zapatrzeni w telewizję, pełni optymizmu a nawet entuzjazmu, że wreszcie będzie inaczej, lepiej, uczciwiej, sprawiedliwiej. I pewnie to w tym ogólnym rozgardiaszu, pośród sporów i dobrej woli, umykają wszystkim z pola widzenia drobiazgi. Pozornie tylko drobiazgi. Toteż nie ma rady, ja muszę upomnieć się o tę niby-błahostkę, która - pozostawiona znowu sama sobie, szybko może urosnąć w zagrożenie dla nadziei.

Otóż śmiem pilnie przypomnieć wszystkim wielkim nowego świata, czyli czwartej Polski, że jedna z ważnych części władzy w tym kraju wymyka się im wciąż skutecznie z rąk, i od lat trwa okopana w układach przeszłości, nie czuła na żadne demokracje, wybory i powiewy niepodległej myśli. Zmieniają się wprawdzie prezydenci, parlamenty, rządy, koalicje, nawet żurnaliści, a ona trwa, jak złośliwy nowotwór. I wcale nawet nie chodzi mi o tajne służby czy wywiady, bo tych panów Prawo i Sprawie-

dliwość mają już na muszce. Mnie chodzi o coś, co w normalnym kraju, w wolnym kraju, powinno być ostoją, ba ozdobą prawdziwej demokracji. Mnie chodzi o błahostkę, o... MEDIA! Tak, o tak zwane PUBLICZNE ŚRODKI PRZEKAZU. I niech tylko nie oburzają mi się tutaj zaraz i obłudnie żadni fałszywi obrońcy wolności słowa, bo to mnie właśnie zależy na tej wolności słowa..., na eliminowaniu cenzury - poprawności politycznej. Tyle że mnie zależy nade wszystko na wolności słowa prawdy, a nie niczym nie skrupowanej możliwości dowolnego manipulowania sobie słowem... a w konsekwencji ufnym, masowym odbiorcą!

Otóż moim zdaniem, w Polsce, mimo wielu pozytywnych zmian, publicznymi środkami przekazu wciąż steruje i trzyma w nich władzę okrągło-stołowy układ sił, swoisty aparat propagandy, który zajadłe zwalcza każdą myśl, każdą prawdę, każdego, kto w jakikolwiek sposób staje się zagrożeniem ich filozofii i interesów, ich „państwowego” monopolu na kreowanie rzeczywistości. I to tym właśnie należy sobie tłumaczyć wrogi stosunek publicznych mediów do zmian, jakie właśnie w Polsce następują. Było do wyraźnie widoczne podczas kampanii wyborczej i w momencie ogłoszenia wyników wyborów prezydenckich. Jest to wciąż widoczne w sposobie relacjonowania tworzącej się, prawicowej koalicji. Te media zrobią wiele, żeby rozbijając kształtujący się, nowy porządek polityczny w Polsce, chyba, że... uda się odebrać im wyłączność na społeczne środki przekazu.



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

W niedzielę, 2 października na murze zamku Fouzes w Uzès na południu Francji, tam gdzie w czasie drugiej wojny światowej działał tajny ośrodek deszyfrowania meldunków niemieckich, odsłonięto tablicę pamiątkową z następującym napisem: „W tym miejscu, od 1 października 1940 do 6 listopada 1942 roku, polscy matematycy i oficerowie, pracując w konspiracji, odczytali na potrzeby aliantów i z pomocą francuskiego oraz hiszpańskiego ruchu oporu tysiące niemieckich meldunków radiowych zakodowanych przez maszynę Enigma.”



Hołd dla polskiego wkładu w zwycięstwo aliantów nad Hitlerem zorganizowały władze miejskie Uzès, stowarzyszenia lokalne, Rada Generalna Departamentu Gard oraz departamentalne związki byłych kombatanatów. Francja uczciła polskich bohaterów po 65 latach zapomnienia, najważniejsze jednak, że w końcu ich uznała.

Po stopniowym i trwającym do dziś odtajnieniu archiwów II wojny światowej, historycy stwierdzają bowiem zgodnie, że rozwiązanie zagadki Enigmy odegrało rolę przysłowiowego jęczyczka u wagi przeważającego szale zwycięstwa sił alianckich nad Niemcami. Gdyby nie geniusz polskich matematyków, wojenne losy wyglądałyby z pewnością inaczej.

Operacje odczytywania niemieckich meldunków w czasie II wojny światowej przez wiele lat po wojnie okryte były największą tajemnicą. Pierwsze prace na ten temat pojawiły się dopiero na przełomie lat 60 i 70 XX wieku.

Enigma była maszyną do szyfrowania i odczytywania zakodowanych meldunków radiowych nieprzyjaciela. Sztab główny armii niemieckiej, chcąc zapewnić sobie pełną tajność swych

meldunków, wyposażył się począwszy od 1926 roku w maszyny tego typu - pracowały one w centrach radiowych 3 armii i w specjalnych serwisach Abwehry i gestapo. Szyfr używany przez maszynę Enigma został złamany przez polską ekipę z Biura Szyfrów w Warszawie w 1932 roku. Autorem tego niezwykle go wyczynu intelektualnego był młody matematyk Marian Rejewski, który opracował teorię matematyczną pozwalającą na rekonstrukcję wewnętrznych połączeń wirników, czyli obrotowych bębneków szyfrujących. Teoria ta doprowadziła także do wypracowania pierwszych metod dekodowania tajnych meldunków. Dzięki pracom Rejewskiego, inżynierzy z polskiej firmy elektrotechnicznej mogli skonstruować polską wersję maszyny Enigma. Meldunki radiowe niemieckiej armii lądowej, lotnictwa oraz służb specjalnych Abwehry i gestapo były odczytywane w Polsce do 1939 roku.

Po napadzie na Polskę w 1939 wojsk niemieckiej z jednej strony i sowieckich z drugiej, ekipa warszawskiego Biura Szyfrów przedostała się najpierw do Rumunii, a potem do Francji, gdzie wcielona została do polskiej armii generała Sikorskiego, następnie oddelegowano ją do ośrodka podsłuchu i deszyfracji w armii francuskiej. Po kapitulacji Francji, Polacy z dawnego Biura Szyfrów w Warszawie wysłani zostali do Algieru w północnej Afryce. Chodziło o to, by chronić przed Niemcami ich samych i sekret Enigmy. Francuski sztab główny armii Vichy, lękając się niemieckich agentów, przedostających się do wolnej strefy, postanowił jednak odbudować służby specjalne i tajny ośrodek przechwytywania niemieckich meldunków. Zdecydowano, że centrum umieszczone zostanie w zamku Fouzes w Uzès w departamencie Gard, i że sprowadzeni tam zostaną polscy specjaliści. Grupa w Algierze wcale jednak nie zamierzała pracować dla reżimu Vichy. Jej pragnieniem było przedostać się do Wielkiej Brytanii i pracować tam na rzecz wolnej Polski i aliantów. Vichy okazało się nieubłagane i polska ekipa w październiku 1940 roku wyładowała w bazie wojskowej w Istres, skąd przewieziono ją do zamku w Fouzes. Polacy wykonywali tam dwa zadania: odczytywali - na rozkaz wywiadu Vichy - meldunki niemieckich agentów, działających w wolnej strefie a także, o czym Vichy nie wiedziało, pracowali zgodnie ze swymi najgłębszymi przekonaniem na rzecz aliantów. W grudniu 1940 roku nawiązali pierwszą łączność radiową z polskim sztabem głównym w Londynie.

Ps. Zainteresowanym historią Enigmy polecamy rozdziały w książce Jean Medrała „Francusko-polska siatka wywiadu” „Les réseaux de renseignements franco-polonais 1940-1944”, która wydana została nakładem wydawnictwa l’Hermann.



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ Znanym i cenionym duszpasterzem polskim we Francji jest o. Adam Rolek, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.



A. Rolek urodził się 1948 r. w Rostkach Wielkich w powiecie ostrowskim. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego Zgromadzenia Misjonarzy w Obrze, przyjął tam 1973 r. święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz parafii pw. Chrystusa Króla w Poznaniu 1973-1974, a następnie parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Iławie 1974-1975. W 1975 skierowany został jako misjonarz do Kamerunu, gdzie będąc wikariuszem a następnie proboszczem przebywał przez 26 lat. Od 2002 r. pracuje w domu misyjnym w Fontaney sous Bois pod Paryżem, gdzie odpowiedzialny jest za przebywających tam czasowo misjonarzy.

□ 14 października w Stacji Naukowej PAN w Paryżu odbyło się spotkanie autorskie z dr Bogumiłą Żongolowicz, pisarką polską mieszkającą od lat w Australii. Organizatorem spotkania było Stowarzyszenie Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie oraz Stacja Naukowa PAN.

INDIE

□ W ubiegłym miesiącu minęła 80. rocznica śmierci wybitnego polskiego duchownego - areybiskupa Władysława Michała Zaleskiego, z którego nazwiskiem na zawsze związana jest historia Kościoła katolickiego w Indiach. W. M. Zaleski urodził się 1852 r. w Wielonie na Litwie jako syn Leona i Gabrieli z Dombrowiczów. Po rozpoczęciu studiów w Seminarium Duchownym w Warszawie został skierowany na studia w Papieskiej Szkole Dyplomatycznej w Rzymie, po ukończeniu której odbył studia teologiczne zakończone doktoratem na Papieskim Uniwer-

sytecie Gregoriańskim. Święcenia kapłańskie przyjął w 1882 we Florencji, a sakrę biskupią w 1892 w Kalkucie. Pracownik nuncjatury apostolskiej w Madrycie 1885; uczestnik kilku synodów prowincjalnych w Indiach i na Cejlonie 1887; pracownik Kongregacji Rozkrzewiania Wiary 1887-1889; radca nuncjatury apostolskiej w Paryżu 1889-1890; nadzwyczajny delegat apostolski w Indiach, a następnie delegat apostolski w Indiach Wschodnich 1892-1916; patriarcha antiocheński w Rzymie 1916-1925. W okresie sprawowania funkcji delegata apostolskiego w Indiach, m.in. wybudował Generalne Seminarium Duchowne i kościół MB Częstochowskiej w Kandy na Cejlonie; wyświęcił kilkunastu biskupów (pierwszych trzech Hindusów); przyczynił się do otwarcia trzech diecezji obrządku malabarskiego; w latach 1893-1894 przewodniczył synodom prowincjalnym w Bombaju, Agra, Kalkucie, Verapoly i Octakanum. Autor artykułów i publikacji książkowych, m.in. *Voyage à Ceylon et aux Indes 1887* (Rzym 1888), *Podróż po Indochinach* (Kraków 1898). Zmarł 5 października 1925 w Rzymie.

USA

□ Nakładem Indiana University Press ukazała się w Stanach Zjednoczonych publikacja książkowa, poświęcona muzyce polskich Tatr (*Making music in the Polish Tatras*) autorstwa T. J. Cooley, profesora muzyki Uniwersytetu Santa Barbara w Kalifornii.

□ 14 października zmarł w Green Bay (Wisconsin, USA) biskup Aloysius John Wycisło, senior amerykańskiego episkopatu, pochodzący z rodziny polskich emigrantów w Chicago. A. J. Wycisło urodził się 1908 r. w Chicago jako syn Szymona i Wiktorii z Czechów. Święcenia kapłańskie przyjął w 1934 a sakrę biskupią otrzymał w 1960. Pracownik diecezjalnego oddziału „Caritas” 1934-1945. Po zakończeniu II wojny światowej opiekun uchodźców wojennych w USA oraz organizator pomocy dla zniszczonych wojną krajów, m.in. Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii. Obserwator Stolicy Apostolskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych 1954-1956; biskup pomocniczy archidiecezji Chicago 1960-1968; ordynariusz diecezji Green Bay 1968-1983. Przewodniczący komitetu obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski w archidiecezji chicagowskiej 1965-1966.

POLSKA

□ Zarząd Fundacji Młodej Polonii w Warszawie organizuje kolejną XII Poloniadę 2006 - olimpiadę kulturalno-historyczną adresowaną do młodzieży polonijnej. Udział w olimpiadzie może brać mło-

dzież polonijna, która opanowała podstawowy zakres wiedzy o historii i kulturze polskiej, umie pisać referaty w języku polskim, zbierać materiały, przeprowadzać wywiady oraz potrafi te wszystkie wiadomości, dokumenty, rysunki czy zdjęcia opracować w formie albumu. Tematy Poloniady 2006: 1. Referat na temat wkładu określonego Polaka do sztuki, nauki, kultury, gospodarki, techniki lub sportu. 2. Postać historyczna pochodzenia polskiego, która swoimi działaniami wpłynęła dodatnio na historię Polski lub losy świata i mogłaby być wzorem dla młodzieży. Referaty należy przesyłać do końca lutego 2006 r. do najbliższego Konsulatu RP celem przeprowadzenia tam półfinałów oraz weryfikacji prac. Gdy dany Konsulat nie organizuje półfinałów prace należy przesyłać bezpośrednio pod adres Fundacji Młodej Polonii. Finał Poloniady odbędzie się na przełomie czerwca i lipca 2006 r. w Warszawie. Przewidziano liczne nagrody dla uczestników olimpiady. Wszelkie informacje można uzyskać pod adresem: Fundacja Młodej Polonii - Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa; e-mail: fmp7@poczta.onet.pl

WIELKA BRYTANIA

□ W Londynie pod koniec października odbyła się 66. inauguracja roku akademickiego na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Inauguracyjny wykład nt. „Historia i tradycja a polityka zagraniczna” wygłosił prof. Władysław Bartoszewski. Nadane zostały dwa doktoraty honoris causa prof. Zbigniewowi Brzezińskiemu (laudację wygłosił prof. Jan Ciechanowski) oraz sir Leszkowi Borysewiczowi (laudację wygłosił prof. Karol Sikora). Uroczyste spotkanie zakończył recital fortepianowy Anny Marii Stańczyk.

□ 12 października zmarł w Londynie Ryszard Ruda, żołnierz 1 dywizji Piechoty we Francji oraz 2. Pułku Artylerii Motorowej 1. Dywizji Pancerniej; prezes Związku Żołnierzy Drugiego PAMOT-u; odznaczony, m.in. Krzyżem Walecznych i licznymi odznaczeniami angielskimi i holenderskimi.

SZWAJCARIA

□ 2 października w Zuchwilu odbyły się uroczystości kościuszkowskie związane z renowacją pomnika Tadeusza Kościuszki na cmentarzu przykościelnym St. Martin. W uroczystościach wzięli udział, m.in. przedstawiciele ambasady USA i Polski oraz władz kantonalnych świeckich i kościelnych.

□ W br. jubileusz pięciolecia swego istnienia świętuje polonijny kabaret ze Szwajcarii „TrzyNaStu”. Występ jubileuszowy odbył się 19 października w Sali parafialnej przy kościele St. Martin w Zuchwilu.

□ Najwięcej głosów do wyborów parlamentarnych z Berna oddali nasi rodacy na Platformę Obywatelską (54,64) a następnie na Prawo i Sprawiedliwość (19,89).

Ciąg dalszy ze str. 3

Ujarmiony symbol zniewolenia

Prasa i radio zachłystywały się liczbami: Pałac ma 167,68 m wysokości bez iglicy (237 m z iglicą), 123084 m kw. powierzchni, 817000 m sześć. kubatury, 42 piętra, z tarasem widokowym na 30. piętrze (na wysokości 114 m), 3288 pomieszczeń. Do jego budowy zużyto 40 mln cegieł, 26 tys. ton stali i 3500 km przewodów elektrycznych!

Pałac-kolos raził i jako symbol uzależnienia od Moskwy, i jako obcy wręt w architekturze stolicy. Zaraz po jego otwarciu narodziła się popularna zagadka: „Jakie jest najpiękniejsze miejsce w Warszawie? 30. piętro PKiN, bo stamtąd nie widać Pałacu Kultury”. Broniewski określił go „koszmarnym snem pijanego cukiernika”, Gałczyński „budowlą w stylu małopolskim”, Gerard Philippe, wychowany na budowach kolejnych Ludwików, powiedział o nim z ironią: „mały, ale gustowny”.

A jednak zrósł się z pejzażem Warszawy i już dla dwóch pokoleń jest zastanym i swojskim elementem zabudowy stolicy. Dla przyjezdnych - najwyższym, największym i najbardziej znanym budynkiem w Polsce, w dodatku dobrym punktem orientacyjnym, jak Wieża Eiffla w Paryżu. Po upadku komunizmu ożyły emocje, pojawiły się też różne koncepcje na jego temat: Zburzyć! Pociąć korpus Pałacu na kawałki i rozrzucić je po terenie! Opasać Pałac wielką rurą - gigantyczną zjeżdżalnią! Pomalować na tęczowo! Zamienić na Muzeum Komunizmu! Sprzedać miliardowi za granicę z przeznaczeniem na rodzaj Disneylandu w stylu epoki Stalina!

Ostatecznie gmach PKiN oparł się wszelkim mniej lub bardziej realistycznym projektom zmian i pozostaje siedzibą licznych instytucji naukowych, 3 teatrów, wielo-

salowego kina, Pałacu Młodzieży, dwóch muzeów, najdroższych biur w Warszawie. Corocznie odbywa się w nim wiele międzynarodowych i krajowych imprez, m.in. targi książki, targi turystyczne.

Tu działał ostatnio sztab wyborczy Lecha Kaczyńskiego.

W kompleksie Pałacu znajduje się też słynna Sala Kongresowa, pamiętająca koncerty Armstronga, Marleny Dietrich, Leonarda Cohena, Yvesa Montanda czy zespołu The Rolling Stones, a przede wszystkim kolejne zjazdy PZPR, również ten ostatni ze stycznia 1990 r., kiedy wśród łez delegatów wyprowadzono sztandar partii.

W zamierzeniu ofiarodawcy Pałac miał być trwałym pomnikiem socjalizmu, tymczasem stał się świadkiem przełomowych wydarzeń, które zmieniły bieg historii i przyniosły Polsce demokrację i suwerenność. Tu 24 października 1956 r. kilkaset tysięcy Polaków uczestniczyło w wiecu, który był zapowiedzią upadku stalinizmu. Na trybunie obok Gomułki stał wtedy jeszcze marszałek Rokossowski, ale roztropnie i dyskretnie w porę zrejetrował. Prawdziwy powiew wolności odczuła Warszawa w 1979 r. podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II, który budził rodaków z komunistycznego uśpienia słowami pamiętnej modlitwy *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi. Tej Ziemi!* Tłumy nie mieszczące się na pl. Piłsudskiego sięgały wtedy do pl. Defilad przed Pałacem. 14 czerwca 1987 r., już sam pl. Defilad był miejscem spotkania z Ojcem Świętym. Przez lata rządów PZPR maszerowały tędy pochody pierwszomajowe i defilady z okazji 22 Lipca, obchodzonego jako komunistyczne Święto Od-

rodzenia Polski, teraz w czasie trzeciej pielgrzymki Ojca Św. stał rozległo się wołanie Papieża o nową ewangelizację Polski.

Trwała właśnie prezydencka kampania wyborcza, gdy w październiku 2005 r., z okazji V Dnia Papieskiego, Jan Paweł II znów zawiątał na plac Defilad. Jego wielka, „kilkupiętrowa” fotografia ukazała się na fasadzie Pałacu Kultury od strony ulicy Marszałkowskiej. Mając za



tło dawny symbol sowieckiego zniewolenia Polski, Papież-Polak zdawał się błogosławić rodaków, którzy nie bardzo sobie radzą z odzyskaną wolnością, i zachęcać ich, by nie tracili nadziei pokładanych w suwerennej Ojczyźnie: *Sursum corda! - W górę serca! Prawdziwa wolność zawsze kosztuje!*

Barbara Stefańska

XV Konkurs pianistyczny im. Fryderyka Chopina - Rafał Blechacz i Azjaci

Joanna Pietrzak-Thebault

Okazuje się, że potrafimy cieszyć się dobrymi wiadomościami - mówili zgodnie komentatorzy zakończonego właśnie XV Konkursu Chopinowskiego po tym, jak o 1 nad ranem 22 października jury konkursu pod przewodnictwem prof. Andrzeja Jasińskiego ogłosiło jego wyniki.

Tą niewątpliwie znakomitą wiadomością było zwycięstwo w konkursie polskiego pianisty. Rafał Blechacz otrzymał nie tylko pierwszą nagrodę, złoty medal i wieniec laurowy, ale także nagrody specjalne: za wykonanie mazurków, poloneza i koncertu. Pierwszy to przypadek w 78-mio letniej historii jednego z najstarszych i najtrudniejszych konkursów muzycznych, by jeden uczestnik zdobył te wszystkie najważniejsze nagrody. Nazajutrz po uroczystym koncercie laureatów w sali warszawskiej Filharmonii Narodowej (w obecności m.in. królowej Fabioli i Prezydenta Polski), w pałacu Ostrogskich - siedzibie organizatora Konkursu - Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, wręczo-

ne zostały nagrody pozaregulaminowe - i Rafał Blechacz odebrał jeszcze jedną - ufundowaną przez poprzedniego polskiego zwycięzcę Konkursu (sprzed 30 lat), Krystiana Zimmermana - za najlepszą interpretację sonaty. 20-letni Rafał Blechacz, jedyny polski finalista spośród 7 naszych młodych rodaków uczestniczących w konkursie, pochodzi z małego Nakła nad Notecią, nie studiuje w renomowanej szkole, lecz uczy się w konserwatorium w Bydgoszczy, od lat u tej samej znakomitej profesor - Katarzyny Popowej-Zydroń. To ona sprawiła, że naturalny talent pianistyczny Blechacza mógł ujawnić się w całej pełni, słyszeliśmy w komentarzach. Sam laureat i zwycięzca jest niezwykle



skromny, woli grać, niż mówić o sobie. Zapowiada, że koncertować będzie oszczędnie, i że postara się znaleźć czas także dla drugiego ulubionego swe- →→

Poziomo:

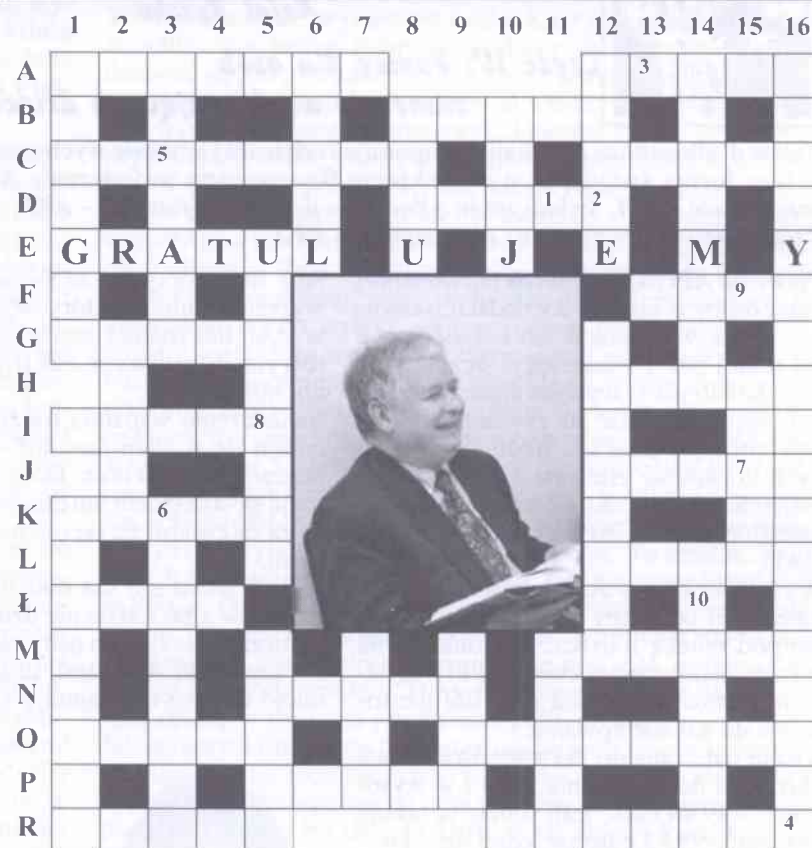
A-1. Kłątwa kościelna; **A-12.** Podstawowy środek higieny osobistej; **B-8.** Stolica kraju kwitnącej wiśni; **C-1.** Żabka „nadrzewna”; **C-12.** Narzędzie grawera; **D-8.** Miasto nad Ropą; **F-13.** „Dzieło” nieudolnego malarza, bohomas; **G-1.** Potrawa z surowego mięsa; **H-12.** Przepluwa przez Weronę; **I-1.** Stolica Wietnamu; **J-12.** Cerkiewny obraz; **K-1.** Nasz rodak; **L-12.** Parkowy „mebel”; **Ł-1.** Ojciec; **M-11.** Ojczyzna **K-1**; **N-5.** Litewska pieśń pogrzebowa; **O-1.** Rozpusztna uczta pijacka; **O-9.** Baza, fundament, cokół; **P-5.** Święcenia biskupie; **R-1.** Święta (III w.) męczenniczka z Katanii; **R-10.** Odmiana czegoś, nowa lub inna wersja.

Pionowo:

1-A. Zespół sprzężonych ze sobą na stałe różnych maszyn, wykonujących określoną pracę; **1-K.** **K-1**, który kocha **M-11** i jest gotów do największych poświęceń dla Niej; **2-G.** Salvadore, znany piosenkarz belgijski; **3-A.** Instytucja lub osoba wnosząca apelację; **3-K.** Modlitwy i obrzędy kultowe sprawowane w imieniu Kościoła; **5-E.** Mieszkanka kraju „pomarańczowej rewolucji”; **5-M.** Ogół czasopism; **6-A.** Owad luskoskrzydły (np. cytrynek, paż królowej, itd.); **7-M.** Donald - Człowiek z zasadami (!); **8-B.** Zakazany temat, nietykalna świętość; **9-M.** Ozdobna szata liturgiczna w kształcie peleryny; **10-B.** Substancja do łączenia dwóch powierzchni; **11-M.** Włoskie miasto na Nizinie Padańskiej; **12-A.** Bałtyk; **12-G.** Władysław II (ok. 1351-1434), król Polski od 1386 r., zwycięzca spod Grunwaldu: umocnił międzynarodową pozycję Polski; **14-A.** Część Południowa Alp Wapiennych - najwyższy szczyt (3324m): Marmolada; **14-L.** Ekspozycja; **15-H.** Przybudówka przy wejściu do budynku; **16-A.** Polska; **16-L.** Kolor różowoczerwony z odcieniami fioletowymi.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)

Krzyżówka z gratulacjami - proponuje Marian Dziwniel



→ go kompozytora - Bacha. „Staram się grać to, co Chopin zapisał w nutach”, odpowiada na pytanie o tajemnicę swojej interpretacji. Zdaniem specjalistów jego gra jest „taka właśnie, jaką chcielibyśmy usłyszeć”. Niektórzy mówią, że Blechacz jest kontynuatorem polskiej szkoły pianistycznej, wywodzącej się bezpośrednio od uczniów Chopina, inni - że stanowi „talent absolutny”, jeszcze inni używają słowa „objawienie”. Ma ono polegać na „absolutnej harmonii wszystkich elementów interpretacji”. Zdaniem znakomitego dyrygenta, Jerzego Maksymiuka, Blechacz „gra na 99%, ten 1% pozostawiając słuchaczom, czyniąc ich w ten sposób współuczestnikami swej interpretacji”. Tymczasem już w wieczór zamykający konkurs pojawiło się pytanie, czy ten ogromny talent będziemy umieli w Polsce docenić... Decyzji jury konkursu nie kwestionował nikt. Choć, podobnie jak od kilku już konkursów i podczas tegorocznego konkursu powtarzało się pytanie o skład jury właśnie - czy ma ono zostać poszerzone np. o publicystów muzycznych, dyrygentów, przedstawicieli wydawnictw muzycznych i firm fonograficznych czy też, jak dotychczas, składać się wyłącznie z pianistów - pedagogów. Przecież wszyscy, zarówno profesorowie,



**Stowarzyszenie Św. Wincentego à Paulo
SERDECZNIE ZAPRASZA**

26 i 27 listopada, w godz. 11⁰⁰ - 18⁰⁰

NA WYPRZEDAŻ - WENTĘ

przy paryskiej parafii św. Genowefy

(18, rue Claude Lorrain - M^o Exelmans).

Uzyskany dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne.

jednak, jak podczas wszystkich wcześniejszych edycji konkursu bilety na przesłuchania zdobyć było niezwykle trudno, a organizatorzy szczęśliwie wyszli naprzeciw oczekiwaniom publiczności, która w sali kameralnej Filharmonii mogła za pośrednictwem telewizji i urządzeń dźwiękowych najwyższej jakości, za drobną opłatą, śledzić konkursowe zmagania... Kolejny, XVI konkurs odbędzie się w 2010 r., w dwusetną rocznicę urodzin Fryderyka Chopina. Organizatorzy, ustami dyrektora Konkursu, Aleksandra Gruzińskiego, zapowiadają, że będzie on wyjątkowy. Miejmy nadzieję, że będzie dla nas podobnie szczęśliwy, a ponadto stanie się okazją do prezentacji faktycznych osiągnięć naukowych, edytorskich i organizacyjnych polskiej chopinistyki, która zaczyna jakby „łapać oddech” po latach zastoju. Może, zainspirowane talentem Rafała Blechacza, ruszy, zapowiadana od lat, narodowa edycja krytyczna dzieł wszystkich kompozytorów, może nareszcie powołany zostanie w Polsce światowy ośrodek badań nad życiem i twórczością Chopina.

**Poszukujemy rodziny
- Marii Wilk -
jej brata - Ludwika Wilka -
z Miżynca.
Kontakt: zyga@zyga.com.pl**



Prawo na co dzień

Formy pomocy socjalnej we Francji

Rafał Ryszka

Część IV: Pomoc dla osób samotnie wychowujących dzieci

Caisse d'allocations familiales proponuje rodzicom samotnie wychowującym dzieci trzy formy świadczeń o charakterze finansowym: świadczenie *Allocation de parent isolé* - API, świadczenie *Allocation de soutien familial* - ASF, świadczenie *Recouvrement des pensions alimentaires* - RPA.

Prawo do API (*Allocation de parent isolé*) mają osoby o niskich dochodach, samotne, żyjące w separacji lub rozwiedzione od mniej niż 18 miesięcy, oczekujące dziecka lub już je wychowujące. Może to być zarówno matka, jak i ojciec samotnie wychowujący dziecko. Średnia miesięcznych dochodów zliczona z trzech ostatnich miesięcy nie może przekroczyć maksymalnej kwoty API określonej przez CAF.

Wysokość kwoty API jest naliczana w zależności od liczby dzieci znajdujących się pod opieką rodzica. Jest ona równa różnicy maksymalnej kwoty API i wszystkich dochodów rodzica oraz dofinansowania do zakwaterowania.

Kwota naliczana do zakwaterowania jest określona do 31 grudnia 2003 r. w wysokości: - 49,44 euro, jeśli rodzic oczekuje dziecka; - 98,83 euro na jedno dziecko; - 122,32 na dwójkę dzieci i więcej.

Maksymalna miesięczna kwota API określona jest w wysokości: - 542,06 euro, jeśli rodzic oczekuje dziecka; - 722,75 euro na jedno dziecko; - 180,69 euro więcej na każde kolejne dziecko.

W przypadku, gdy rodzic korzysta już ze świadczenia API i ponownie podejmuje pracę lub odbywa płatne kształcenie, CAF nie kumuluje wynagrodzeń podczas trymestru, w którym rozpoczął on pracę i następnych trzech miesięcy. Następnie, w okresie 9 miesięcy, przy obliczaniu wysokości świadczenia CAF nalicza 50% miesięcznego wynagrodzenia.

Prawa do API nabywa się począwszy od miesiąca, w którym został złożony wniosek. Jeśli prośba została złożona w okresie 6 miesięcy, od kiedy rodzic sam opiekuje się dzieckiem, będzie on miał prawo do API na czas następnych 12 miesięcy. Jeśli rodzic opiekuje się dzieckiem, które ma mniej niż trzy lata, prawo do API zostanie przedłużone do miesiąca poprzedzającego trzecie urodziny dziecka. W ciągu roku rodzic może kumulować całość lub część świadczeń z innymi dochodami.

Aby móc korzystać ze świadczeń należy wypełnić wniosek, który można otrzymać w CAF lub znaleźć pod adresem internetowym: <http://www.caf.fr/formulaires/api.htm>

Świadczenie wsparcia rodzinnego (*Allocation de soutien familial* - ASF) przeznaczony jest dla osób, które samotnie zajmują się dzieckiem lub dla osoby czy pary, która zaopiekowała się osieroconym dzieckiem.

Jeśli dziecko nie ma obu lub jednego z rodziców albo rodzic nie uznał go, osoba, która zajmuje się nim nabywa automatycznie prawa do ASF. Jeśli drugi rodzic lub oboje rodzice nie zajmują się dzieckiem



foto. A. Libera

od dwóch miesięcy osoba opiekująca się nim ma prawo do tymczasowego świadczenia na następujących warunkach: - jeśli rodzic nie jest w stanie wykonywać opieki nad dzieckiem, tzn. nie pracuje i nie otrzymuje zasiłku dla bezrobotnych, jest chory i nie otrzymuje zasiłku chorobowego, pobiera RMI, nie posiada stałego miejsca zamieszkania itd... osoba opiekująca się dzieckiem powinna skontaktować się z CAF, aby uzyskać informacje czy w takiej sytuacji może pobierać ASF; - jeśli rodzic uchyla się od opieki nad dzieckiem świadczenie będzie przelewane na rzecz opiekuna dziecka przez 4 miesiące. Po upływie tego okresu, aby otrzymać świadczenie należy, jeśli opieka nad dzieckiem nie jest uprawnomocniona,

wszczęć postępowanie przed sądem właściwym miejscu zamieszkania (*Tribunal de Grande Instance*) w celu określenia świadczenia alimentacyjnego. Jeśli natomiast orzeczenie dotyczące opieki zostało wydane, ale nie została w nim określona wysokość świadczenia należy wszczęć postępowanie w tej samej instancji gdzie ww. wyrok został orzeczony w celu jego zmiany; - jeśli rodzic całkowicie lub częściowo unika płacenia nałożonego na niego świadczenia alimentacyjnego określonego prawomocnym wyrokiem sądowym, CAF podejmie postępowanie przeciwko rodzicowi w celu uzyskania świadczenia, a ASF zostaje przekazane na rzecz osoby opiekującej się dzieckiem.

Do pokrycia niewypłacalnych świadczeń alimentacyjnych (*Recouvrement des pensions alimentaires* - RPA) uprawnione są osoby mające pod swoją opieką dzieci, które nie ukończyły 18 lat. Wymagane jest, aby prawomocnym wyrokiem sądowym zostało przyznane im prawo do otrzymywania świadczenia alimentacyjnego dla dzieci, zaś świadczenie to nie wpływało do osoby uprawnionej od co najmniej dwóch miesięcy i nie otrzymuje go ona ciągle pomimo podjęcia starań o jego uzyskanie.

Jeśli dziecko ukończyło 18 lat, ale posiada prawomocny wyrok sądowy nakazujący przekazywanie na nie świadczenia alimentacyjnego, które nie było przekazane od dwóch miesięcy, może również zwrócić się o pomoc do CAF.

Aby nabyć prawa do RPA należy skierować się do CAF po formularz *aide au recouvrement des pensions alimentaires*, który wypełniony wraz z kopią wyroku nakazującego przekazywanie świadczenia alimentacyjnego i potwierdzeniem podjętych dotąd próbach uzyskania świadczenia należy przekazać do CAF.

Mając pisemną zgodę rodzica, CAF podejmuje próbę polubownego uregulowania sprawy. Jeśli nie przyniesie to efektów CAF przystępuje do wszczęcia procedury sądowej w celu uzyskania świadczeń. Uzyskane w ten sposób świadczenia CAF będzie stopniowo przekazywał na rzecz rodzica. Koszty proceduralne obciążają rodzica zobowiązanego do przekazywania świadczeń. Podjęcie procedury jest możliwe nawet wtedy, gdy dłużnik mieszka za granicą.

Za tydzień omówione zostaną formy pomocy obejmujące dofinansowanie kosztów związanych z wynajmem mieszkania, spłatą zaciągniętego kredytu na zakup, wybudowaniem lub remontem lokalu mieszkalnego.

PIELGRZYMKA NA CMENTARZ W THIAIS NIEDZIELA, 6 LISTOPADA

Polska parafia w Paryżu (Concorde) zaprasza w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych na pielgrzymkę, **na polskie groby cmentarza w Thiais**. Zapisy w zakrystii lub biurze - tel. 01 55 35 32 25; koszt przejazdu - 10 euro. Odjazd spod kościoła - 263 bis, rue Saint-Honoré o godz. 14⁰⁰. Powrót ok. godz. 18⁰⁰.

BOŻE NARODZENIE w MEDZIUGORIE 23-28 GRUDNIA (SAMOLOTEM)

495 euro (ttc) - pełne utrzymanie.
Mr Granic: 06 63 20 07 34
Mlle Marie Jacuson: 01 48 37 84 34.
e-mail: ante.granic@wasteels.fr.

Wielkie zwycięstwo Kaczyńskich

Wojciech Turek

Zawiodły wszystkie sondaże, prognozy, przewidywania. Zawiodły oczekiwania establishmentu politycznego, wyrażane za pośrednictwem mediów w kraju i zagranicą. Miała wygrać Platforma Obywatelska, albo przynajmniej podzielić się władzą z Prawem i Sprawiedliwością. Tymczasem Platforma poniosła potrójną porażkę.

Przegrała na rzecz PiS wybory do Sejmu, wybory do Senatu i wybory Prezydenta. Nie ubolewam nad tym. Od kilku lat powtarzam, że opcja liberalna lansowana przez Platformę jest mało popularna nawet w krajach zachodnich, gdzie istnieje liczna klasa średnia. W Polsce nie ma klasy średniej, więc naturalny elektorat popierający liberalny program gospodarczy liczy najwyżej 5 procent populacji. Platforma osiągnęła masowe poparcie, ponieważ przyciągnęła niemały elektorat negatywny. Proszę nie wierzyć wypowiedziom na łamach wysokonakładowych mediów, sugerującym jakoby wszelkiej maści frustraci głosowali na braci Kaczyńskich. Proszę raczej poczytać liczne wypowiedzi i komentarze na polskich stronach internetowych i przekonać się jak ogromny zawierają ładunek nienawiści skierowany przeciw Kaczyńskim, ojcu Rydzykowi i zwolennikom tradycji.

Teraz Prawo i Sprawiedliwość musi pokazać, że jest zdolne do rządzenia. Niedługo przekonamy się, co warte były przedwyborcze zapowiedzi. Nie będzie można zrzucić odpowiedzialności na cokolwiek lub kogokolwiek. Kaczyńscy po raz pierwszy w swej karierze politycznej otrzymali pełnię władzy i po raz pierwszy będą musieli wykazać się umiejętnościami budowniczych. Twarde słowa? No cóż, nikt nikogo nie zmusza do sprawowania władzy. Jak ktoś przez tyle lat dobijał się o możliwość rządzenia Polską, to teraz ma okazję pokazać, na co go stać. Nie będę doradzał, jak negocjować z Platformą Obywatelską, bo w polskiej polityce nie ma żadnej zdrowej logiki. W normalnej demokracji, partie walczą ze sobą przed wyborami, a po wybo-

rach się ze sobą dogadują. W Polsce mieliśmy przedwyborczy „POPiS”, czyli zapowiedź utworzenia wspólnej koalicji, a po wyborach dotychczasowi koalicjanci nagle zaczęli się od siebie oddalać. Nie rozumiem tego, a skoro nie rozumiem, to nie komentuję.

Wbrew pozorom zwycięstwo Lecha Kaczyńskiego oznacza, że w polityce nie będzie żadnych zasadniczych zmian. Należy spodziewać się, że prezydent będzie utrzymywał poprawne stosunki z Kościołem i odsunie w końcu od władzy Leszka Balcerowicza, wąsko myślącego monetarystę, któremu Polska zawdzięcza najsilniejszą walutę świata oraz największe bezrobocie w Europie. W polityce zagranicznej nie będzie żadnych zmian. Polska będzie nadal proamerykańska i w związku z tym nadal będzie wchodziła w konflikty z jednej strony z Rosją, z drugiej z Niemcami i Francją. Ze względu na poglądy Kaczyńskiego w kwestii polityki zagranicznej, niżej podpisany nie odczuwa większej satysfakcji z jego wyboru na prezydenta. Polsce potrzebne są zmiany, zwłaszcza w polityce zagranicznej naszego kraju.

Niezwykle interesująco przedstawia się geografia drugiej tury wyborów prezydenckich. Potwierdziła się tendencja spadkowa frekwencji wyborczej. W wyborach prezydenckich w 1990 roku wzięło udział 57 procent wyborców (podaję średnią z dwóch tur wyborczych), w 1995 roku 66 procent, w 2000 61 procent, zaś w tym roku zaledwie nieco ponad 50 procent. Zwycięskiego prezydenta wybrał zaledwie co czwarty Polak. To smutne. Trudno o lepszy argument potwierdzający fakt kryzysu demokracji w Polsce. Procedury wyborcze działają bez zarzutu, nie ma problemu fałszerstw, naruszeń prawa etc., natomiast aktywność obywatelska spadła do niebezpiecznie niskiego poziomu. To bardzo poważny problem, który powinien wywołać długą i gorącą debatę w mediach i w świecie politycznym.

Jak spojrzymy na mapę przedstawiającą preferencje wyborców w drugiej turze, to zobaczymy, że Polska podzieliła się na dwie części: zachodnio-północną oraz południowo-wschodnią. W tej pierwszej zwyciężył Donald Tusk, w tej drugiej Lech Kaczyński. Co to oznacza? Oto dawny elektorat postkomunistyczny, najsilniejszy w województwach zachodnio-północnych, połączył się z elektoratem wielkomiastowym, liberalnym. Tusk zebrał głosy wyborców największych miast, ale również tradycyjnych bastionów PZPR a następnie SLD. Kaczyński wygrał dzięki bezdyskusyjnemu poparciu, jakiego udzieliło mu Podkarpacie oraz Polska wschodnia, zawsze głosujące na prawicę, popierające „Solidarność” i Kościół. Zwolennicy Tuska podnoszą argument, że na Kaczyńskiego zagłosowała prowincja oraz prości ludzie. Nie widzę w tym niczego złego. Ale wygłaszanie opinii, że Kaczyński to prezydent ludzi niewykształconych i mieszkających na prowincji jest dalekim uproszczeniem. Kaczyńskiego poparła tradycyjna polska prowincja i prości ludzie mieszkający na terenach, gdzie mieszka się z dziada pradziada. To co innego. To świat, w którym trwa pamięć a z nią mądrość i wiedza przekazywane z pokolenia na pokolenia. Nie zastąpi ich wiedza zdobyta na zaocznych studiach w kiepskiej uczelni. To świat, w którym liczy się nie tylko indywidualizm, ale i zbiorowość, myślenie w kategoriach dobra wspólnego, wspólnego interesu, „rzeczy pospolitej”. Świat solidarności, w odróżnieniu od świata „róbta co chceta” znajdującego nader dobrą pożywkę na ziemiach zachodnich, gdzie przez lata panowała atmosfera tymczasowości i niestabilności, gdzie istniały PGR-y, gdzie negatywnie oceniano „Solidarność” i Kościół. Dobrze sytuowani wyborcy z wielkich miast niestety zapomnieli już, co znaczy słowo „solidarność” z biedniejszymi i mniej zaradnymi rodakami. Poparli Tuska, bo ten obiecywał im jeszcze mniejsze podatki. Trudno im mieć to za złe. Wolno jednak wyrazić zdziwienie, że ludzie niby wykształceni i „światowi” uwierzyli w to, że można tak po prostu odciąć się od polskiej biedy.

Na koniec jeszcze o młodych, którzy poparli Tuska. No cóż, oni nie tylko nie pamiętają czasów PRL, ale nawet nie przeżyli w sposób świadomy wydarzeń, takich jak czerwiec 1992 r. Założę się, że przytłaczająca większość z nich nie widziała filmu „Nocna zmiana”, ani żadnej innej relacji ukazującej tamte wydarzenia. Czy to oznacza, że ci młodzi wiedzą lepiej, kim jest Donald Tusk i jego partia? Śmiem w to wątpić.



Polacy na Zachodzie

Uroczystość w Vicoigne

W niedzielę 25 września w Vicoigne (Raismes) okrug Valenciennes, odbyła się uroczystość poświęcenia emblematu z wygrawerowaną podobizną Papieża Jana Pawła II, umieszczonego na tablicy-pomniku Polskiej Emigracji 1923-2003.

O godz. 15. odprawiona została Msza św. celebrowana przez ks. Kazimierza Kuczaję T.Chr. z Polskiej Misji Katolickiej z Escaudin-Abscon i francuskiego księdza - Bernard Brossart. Mszy św. towarzyszył chór Polonia z Vicoigne, a na organach grał, z orkiestrą Frederica Słowińskiego, Filip Buniowski. Następnie odbyło się spotkanie „przy kawie i polskim placku” w Sali zabawowej przy Placu de Vicoigne.

Pomnik i emblemat papieski zostały całkowicie sfinansowane przez Towarzystwo Polonia z Vicoigne.

Filip Buniowski





polonijne remanenty

Dziękczynienie za dar chleba

Mając w pamięci przeżycia związane z Rokiem Eucharystycznym, parafia w Lille szczególnie uroczysto obchodziła święto dziękczynienia za zbiorę.

W we współczesnej, pełnej lęku i gonitwy codzienności, często brak czasu na refleksję i okazanie wdzięczności Bogu i najbliższemu za dobro, które otrzymujemy. Łatwo zapomnieć o pięknej tradycji - wdzięczności za chleb powszedni. W kraju święto ma wymiar religijny i zarazem folklorystyczny. Warto przy tej okazji przypomnieć rodowód tej uroczystości. Od dawna lud Boży Starego Testamentu obchodził święto zniwne pięćdziesiąt dni po święcie Paschy. Na ofiarę składano chleby ze świeżego zboża. Było to radosne i dziękczynne święto rolników. Dziękczynieniu towarzyszyły festyny ludowe i uczty. Brali w nich udział wszyscy mieszkańcy. Dzisiejsze dziękczynienie składane Bogu za szczęśliwe zbiory wyrosło więc z religijnych korzeni. Ks. proboszcz Marek Kacprzak w swojej duszpasterskiej trosce i w tym roku zadbał, byśmy mieli okazję przeżyć uroczystość zblizoną do polskiego święta i podkreślił też wymiar eucharystyczny tego radosnego spotkania poprzez modlitwę i symbole chleba oraz winogron. Msza św. i parafialne spotkanie po Eucharystii z okazji święta zbiorów ma szczególne znaczenie dla dzieci i młodzieży, bo wprowadza je w kulturę polską, a dorosłym nie pozwala zapomnieć o naszych polskich korzeniach.

W niedzielę, 25 września o godz. 10 widok chłopca ubranego w strój ludowy przypomniał nam atmosferę polskiego świętowania. Kosze wypełnione owocami i warzywami często z własnych ogródków, nie tylko zdołały stół ofiarny, ale były też wymownym symbolem darów zniwnych. Podczas Eucharystii pod przewodnictwem Ks. Proboszcza w uroczystej procesji złożono na ołtarzu owoce ziemi i pracy rąk ludzkich: chleb, warzywa, owoce. W specjalnej modlitwie uwielbialiśmy Boga za pogodę sprzyjającą rolnikom i zbiorom oraz za dar chleba, którego często brakuje ludziom na różnych kontynentach, także z powodu różnych ka-



tastrof naturalnych, których jesteśmy świadkami. Po Mszy św. dzieliliśmy się chlebem, a Bożo-ludzka atmosfera pokoju i wdzięczności przepełniała nasze serca. Piękna pogoda sprawiła, że w przykościelnym ogródku mogliśmy ucztować delektując się tradycyjnymi polskimi wypiekami. To spotkanie przyczyniło się do zjednoczenia wspólnoty parafialnej i pozwoliło nam lepiej się poznać, zwłaszcza z nowymi osobami, które przybyły do Lille. Okazuje się, że nasze polskie tradycje bardzo ożywiają życie parafialne.



Zapraszamy do Lille, w ciągu całego roku liturgicznego mamy tu różne ciekawe spotkania, za które już z góry dziękujemy Bogu, Ks. Proboszczowi oraz tym, którzy biorą i wezmą jeszcze w nich udział. Szczególnie dotyczy to: 1 listopada (godz. 10 - Msza św. i uroczysta procesja na cmentarzu Lille Sud); 19 listopada - godz. 18: parafialna zabawa Andrzejkowa; 11 grudnia - godz. 10: Msza św. i tradycyjny opłatek oraz rekolekcje i roraty.

Szczegółowe informacje - tel. 03 20 51 98 38.

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2006 R.

- „Świata Jedności” -

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2006 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4,5 euro (z przesyłką: 5 euro).

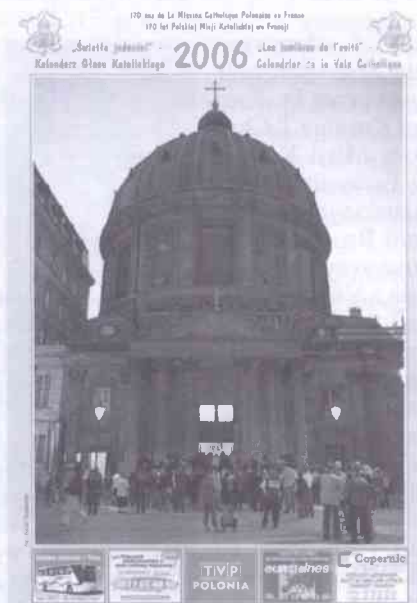
Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę

W tegorocznym Kalendarzu - w związku ze 170-leciem Polskiej Misji Katolickiej we Francji - znajdziecie Państwo 3 strony informacji o ośrodkach duszpasterskich, w których Msze święte odprawiane są w języku polskim.





OD 7 DO 13.II.2005

PONIEDZIAŁEK 07.11.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Telezakupy 8⁵⁵ Jedyneczka 9²⁵ My Wy Oni - magazyn 9⁵⁰ Romantyczne podróże do Polski - reportaż 10¹⁰ Śniadanie na podwieczorek 11⁰⁵ Biografie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Ita. W walce o odrodzenie - reportaż 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Salon kresowy 14²⁵ Gazda z Diabelnej - serial 15²⁰ Bliżej Europy 15³⁵ Ze sztuką na ty 16⁰⁰ Jedyneczka 16²⁵ Romantyczne podróże do Polski - serial 16⁴⁵ Polskie miasta i miasteczka - Płock 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Telezakupy 17⁵⁰ My Wy Oni - magazyn 18¹⁵ Polonusi w Europie - reportaż 18⁴⁰ Ita. W walce o odrodzenie - reportaż 19⁰⁰ Kościół i świat - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy tydzień 21³⁰ Stacyjka - serial 22³⁰ Ze sztuką na ty 23⁰⁰ Komornicy - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Zawsze wierni - film dok. 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 08.11.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Telezakupy 8⁵⁵ WirtulAndia 9¹⁵ Program dla dzieci 9²⁵ W diasporze - reportaż 9⁴⁰ Jest takie miejsce - Gołuchów 10⁰⁰ Wyprzedzić chorobę - magazyn 10²⁰ Moja żona robi zakupy - magazyn 10³⁵ Tam gdzie jesteśmy 11⁰⁵ Zaproszenie 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Sportowy tydzień 13³⁵ Stacyjka - serial 14³⁰ Polonusi w Europie - reportaż 14⁵⁵ Zaolzie 15¹⁰ Piwnica - film dok. 16⁰⁵ WirtulAndia 16³⁰ Wyprzedzić chorobę - magazyn 16⁵⁰ Polskie miasta i miasteczka - Kołobrzeg 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ W diasporze - reportaż 18⁰⁵ Rewizja nadzwyczajna 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Więści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Historia Matematyka Polski - film dok. 22⁰⁰ Jest takie miejsce - Powiat pruszkowski 22²⁰ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Plus minus 0⁴⁰ Sprawa dla reportera 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 09.11.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Telezakupy 8⁵⁵ Budzik 9²⁵ Wierzę, wątpię, szukam 9⁵⁰ Lasy i ludzie 10¹⁰ Beata i smieci - serial 10³⁵ Polskie miasta i miasteczka - Krynica 10⁴⁵ Spotkania z profesorem Zinem 11⁰⁵ Plus minus 11³⁰ Kochaj mnie - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Więści Polonijne 13²⁰ Historia Matematyka Polski - film dok. 14²⁰ Rewizja nad-

zwyczajna - Polskie wybory 14⁵⁰ Warto rozmawiać 16⁰⁰ Budzik 16²⁵ Natura 2000 - Dolina Dolnej Wisły 16⁴⁵ Polskie miasta i miasteczka - Rawa Mazowiecka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ Wierzę, wątpię, szukam 18¹⁵ Tu i teraz 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Łowca boskiej cząstki

CZWARTEK 10.11.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Telezakupy 8⁵⁵ Zygzaki 9¹⁵ Program dla dzieci 9²⁵ Proboszcz 2005 9⁵⁰ Zawsze wierni - film dok. 10³⁵ Złota Tarka 2005 - Koncert Galowy 11²⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Łowca boskiej cząstki 13³⁵ Egzamin z życia - serial 14²⁰ Program publicystyczny 15⁰⁰ ...z historii białowieskich polowań 15¹⁵ Debata 16⁰⁰ Zygzaki 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ Proboszcz 2005 18¹⁰ Raj 18³⁵ Smak Europy 18⁴⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy 20⁴⁰ Plebania - serial 21⁰⁰ Spotkanie po latach - reportaż 21¹⁵ Teatr TV - Damy i Huzary 22⁵⁰ Muzyka klasyczna 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Forum 1⁰⁰ Animowany świat wyobraźni 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 11.11.2005

6⁰⁰ Program rozrywkowy 7⁰⁵ 70. rocznica śmierci Józefa Piłsudskiego - reportaż 8⁰⁵ Budzik 8²⁰ Trzy dni, aby wygrać - serial 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Wstań, Polsko moja! - film poetycko-muzyczny 9⁵⁵ Film fabularny 11⁰⁵ Program historyczny 11⁴⁰ Święto Niepodległości - transmisja uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie 13¹⁰ Wiadomości 13²⁰ Złotopolscy - serial 13⁵⁰ Plebania - serial 14¹⁵ Hity satelity 14⁵⁰ Koncert Galowy „Marsz, marsz Polonia” - koncert 16²⁵ Reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Reportaż 17⁴⁰ Program rozrywkowy 18³⁰ Dokument 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁵ Pogoda 20⁰⁰ Złotopolscy - serial 20³⁰ Plebania - serial 21⁰⁰ Hity satelity 21¹⁵ Na dobre i na złe - serial 22¹⁰ Program rozrywkowy 23⁰⁰ Porozmawiajmy 23⁵⁵ Program rozrywkowy 0⁴⁵ Trzy dni, aby wygrać - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 12.11.2005

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Awantura o Basię - serial 9⁰⁵ Stanisław Witkiewicz - malarz 9²⁵ Reportaż 9⁴⁰ Porozmawiaj-

UDZIELEŃ LEKCI J. FRANCUSKIEGO
- T. 06 25 24 51 61.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

NOWY SKLEP - PETRUS !! -
z artykułami polskimi

M^c Nation (obok biura Copernic); TEL. 01 43 67 16 92.

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża...
przy zakupie powyżej 30 euro.

my 10³⁰ Klan (3) - serial 11⁴⁵ Podróże kulinarne 12¹⁰ Jubileusz Marka Grechuty 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Od przedszkola do Opola - piosenki z płyty „Ladies” 14³⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁰ Wielka Gra - teleturniej 16⁰⁰ Z daleka, a z bliska 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Książki z górnej półki 17³⁰ Pamiętaj o mnie 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁴⁵ Ale Jazda! 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Premiery Polonii - Pornografia - film fab. 22⁰⁰ Mój pierwszy raz 22⁵⁰ Kobusz - film dok. 23³⁵ Z daleka, a z bliska 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 13.11.2005

6⁰⁰ Kobusz - film dok. 6⁵⁰ Benefis - Wandy Polańskiej 7⁴⁰ Pamiętaj o mnie 8⁰⁵ M jak miłość - serial 8⁵⁵ Słowo na niedzielę 9⁰⁰ Ziarno - magazyn katolicki 9²⁵ Dwa światy - serial 9⁵⁵ Książka dla Małucha 10¹⁰ Ojczyzna polszczyzna 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie 11⁵⁵ Między Ziemią a Niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między niebem a ziemią 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z katedry św. Marcina i św. Mikołaja w Bydgoszczy 14⁰⁵ Janosik - serial 15⁰⁵ Zaproszenie 15³⁰ Wywiad i opinie 16⁰⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Wyspa nadziei - reportaż 18⁰⁰ Salon kresowy 18¹⁵ M jak miłość - serial 19⁰⁰ Subiektywny Express Jacka Fedorowicza - program rozrywkowy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Zaginiona - serial 21⁰⁰ Benefis - Wandy Polańskiej 21⁵⁵ Jan A. P. Kaczmarek - Koncert Muzyki Filmowej 22⁴⁵ Linia Specjalna 23³⁵ Stanisław Witkiewicz - malarz 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

Stowarzyszenie św. Wincentego
à Paulo w Paryżu,



zajmujące się dobroczynnością dla Polaków we Francji i Kraju poszukuje nowych członków do działalności charytatywnej.

Zebranie informacyjne w tej sprawie odbędzie się 8 listopada o godz. 15.00 u Siostr Nazaretanek: 49, rue Vaugirard, 75 006 Paris; metro: Rennes lub ND de Champs.

Zapraszamy serdecznie wszystkie Panie chętne do tej współpracy.

Jadwiga Tyszkiewicz - prezeska



ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris



S.O.S KOMPUTERY
CyberNuX

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: contact@cybernux.net

site internet : http://www.cybernux.net

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

JĘZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo - **STATUS STUDENTA** - **UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2159)39: 06.11. 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkate@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkate>
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP #2 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Głos Katolicki*

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80. 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1.40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630: ISSN : 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie

za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40€)

Czekiem

Pół roku (28,30€)

CCP 12777 08 U Paris

Przyjaciele G.K. (65,60€)

Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel.:.....

Numer złożony do druku 25.10.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



TEL: 01 40 20 00 80

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 58 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kępno,	Nowy Targ,	Sanok,
Białystok,	Kielce,	Nysa,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kłodzko,	Oleśnica	Sieradz,
Bolesławiec,	Kolbuszowa	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Ostrów Maz.	Tarnów,
Dębica	Krościenko,	Poznań,	Terespol
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl	Toruń,
Gliwice,	Lesko,	Przeworsk	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Łomża	Pszczyna,	Warszawa,
Jarosław	Łódź,	Rabka,	Wrocław,
Jasło,	Maków Podhalański,	Racibórz,	Zambrów
Jędrzejów,	Mielec	Rybnik,	Żywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Rzeszów,	
Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

Otwarte 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

tel. 01 44 69 30 80

Janosik
PROMOCJA

BILET W 2-STRONY: TYLKO 105 EURO!

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome
poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon. BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



16 lat doświadczenia w Paryżu!!!
«ECOLE PRIVEE NAZARETH»

Cours Privé d'Enseignement Supérieur

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Europejskie kursy specjalistyczne przygotowujące do:

* życia zawodowego, społecznego i administracyjnego we Francji;

* przygotowanie do zawodu - opiekunka do dzieci;

warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy, znajomość struktur administracyjno-społecznych.

Język angielski: 2 razy w tygodniu; Język polski na wszystkich poziomach.

Zapisy cały rok szkolny; **nowe grupy od 10 listopada**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr

COMMISSION EUROPEENNE
Fonds social européen

*** FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA**
Strzyżenie: damskie - męskie;
farbowanie, baleyage, pasemka.
06 30 68 82 39 - FABIAN



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
TEL. 01 43 34 56 07.

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure - 06 71 08 84 85



polonijne remanenty

Uroczystość poświęcenia sztandaru 25-lecia NSZZ Solidarność

Tadeusz Śliwka

3 września 2005 r. w kaplicy polskiej pod wezwaniem „Dobrego Pasterza” w Saint Etienne podczas uroczystej Mszy św. proboszcz tutejszej parafii ks. Karol Kapuściak poświęcił sztandar ufundowany dla upamiętnienia 25. rocznicy powstania NSZZ Solidarność.

Odpowiedzialny za organizację, przywitałem wszystkich przybyłych na ową uroczystość, w której uczestniczyli byli internowani stanu wojennego, parafianie i przedstawiciele władz miejskich Saint Etienne.

Wśród zaproszonych gości był obecny p. Gilles Artiques - deputowany departamentu Loary i jednocześnie członek rady miejskiej, współpracujący od kilkunastu lat z Polonią w Saint Etienne.

Następnie Mieczysław Łurzyński odczytał referat pt. „Wspomnienie Sierpnia 1980”, w którym przedstawił historię powstania Solidarność od strajków w Stoczni Gdańskiej, aż do tragicznej zimowej nocy 13 grudnia 1981 roku.

W homilii swojej ks. Karol Kapuściak wspominał o I pielgrzymce do Polski Ojca Świętego Jana Pawła II, która wywarła duży wpływ na wydarzenia, jakie miały miejsce w naszej Ojczyźnie latem 1980 r.

W końcowej części Mszy św. zaproszony deputowany p. Gilles Artiques, zabierając głos, podkreślił znaczenie więzi przyjacielskich francusko-polskich, jak również wielkość patriotyzmu polskiego, który - cytując - „a soulevé des montagnes”.



Polacy na Zachodzie

Inauguracja roku akademickiego w Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznym

Ks. Tadeusz Domżał

21 października 2005 roku w Sali Ośrodka Duszpasterskiego Polskiej Misji Katolickiej we Francji im. Anny Frąckowiak w Paryżu (20 rue Marsoulan) odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2005/2006 dla słuchaczy Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego, które działa od 6 lat.

W tym roku, po raz siódmy, grupa młodzieży przebywającej w Paryżu rozpoczęła kolejny rok swojej edukacji. Dzięki wysiłkom i staraniom Dyrektora Studium ks. dr Wacława Szuberta i wspomagającego go ks. Wiesława Gronowicza wszyscy, którzy podjęli ten rodzaj edukacji będą mogli zakończyć ją tytułem magistra Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie.

Odpowiedzialny z ramienia Uczelni profesor Włodzimierz Dłubacz i grono pedagogów z KUL od 6 lat organizuje zajęcia dla poszczególnych roczników prowadząc wykłady przez tydzień w miesiącu dla każdego roku. Ta forma studiów pozwala grupie młodych Polaków przebywających we Francji na kontynuację edukacji, godząc ją z pracą zawodową.

Spotkanie inauguracyjne rozpoczęło się o 19³⁰. Jako pierwszy wystąpił ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu Jan Tombiński. Witając wszystkich zgromadzonych podkreślił rolę edukacji w odniesieniu do odczytania swojego miejsca w kontekście współczesnej rzeczywistości wielokulturowej, która pozwala korzystać z dóbr wypracowanych przez innych, ale i daje możliwość lepszego poznania bogactwa i dziedzictwa tych narodów. Ambasador w sposób szczególny podkreślił godną naśladowania postawę wielu młodych, którzy godzą pracę zawodową na emigracji z podjęciem nauki w Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznym. Na zakończenie swojego wystąpienia Ambasador złożył wszystkim życzenia owocnej pracy w nadchodzącym roku akademickim.

Kolejnym punktem tego wieczoru była

Msza św. W uroczystej Eucharystii pod przewodnictwem rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. inf. Stanisława Jeża koncelebransami byli: ks. dr Wacław Szubert - dyrektor Studium, ks. Wiesław Gronowicz, ks. Andrzej Góźdz, i rektor Słowackiej Misji Katolickiej ks. Imrich Toth. W Mszy św. uczestniczyli profesorem KUL: Włodzimierz Dłubacz i Kazimierz Krajewski, prezes Federacji Polonii Francuskiej Henryk Rogowski, sekretarz tejże organizacji Jan Konieczny oraz studenci ze wszystkich roczników Studium.

Ks. Rektor w okolicznościowym kazaniu, wychodząc od znaku Jonasza - w nawiązaniu do Ewangelii, zwrócił uwagę na funkcję świadectwa osobistego jako znaku, przy jednoczesnym dochowaniu wierności prawdzie. Mówiąc o zadaniach uniwersytetu katolickiego posłużył się nauczaniem Jana Pawła II, w którym uwzględnił treści zawarte w Konstytucji Apostolskiej *Ex corde Ecclesiae*: „Uniwersytet katolicki ma zawsze instytucjonalny obowiązek odwoływania się w swej pracy do inspiracji i światła orędzia chrześcijańskiego czyli służyć Zmartwychwstałemu obecnemu w swoim Kościele”, a następnie zacytował słowa wypowiedziane w 1980 roku przez naszego Rodaka Jana Pawła II w czasie spotkania na uniwersytecie w Kiniszasie: „Nie ma bowiem prawdziwego ducha uniwersyteckiego tam, gdzie nie ma natchnionej, głębokiej miłości prawdy - radości poszukiwania i poznania. To poszukiwanie prawdy nadaje wielkość wiedzy naukowej”.

W dalszej części głoszonego słowa Ks. Rektor wyraził życzenia, aby ta instytu-

cja uniwersytecka była autentyczną, twórczą, odważną wspólnotą poszukiwani w służbie Boga, w służbie człowieka, w służbie prawdy.

Po Mszy św. zgromadzeni wysłuchali wykładu inauguracyjnego o filozoficzno-społecznych podstawach „Solidarność”, wygłoszonego przez prof. Włodzimierza Dłubacza. Prelegent, dokonując analizy tego wielkiego ruchu społecznego w Polsce, zwrócił uwagę na dążenia wolnościowe, które w historii Narodu miały swoje głębokie znaczenie w postaci powstań narodowych, oraz na idee wolnościowe, które wyrosły na fundamencie filozofii chrześcijańskiej. Wykładowca podkreślił udział wielu środowisk w tworzeniu ruchu społecznego „Solidarność” oraz jego ewolucję w kolejnych latach, dokonując ich oceny z perspektywy 25 lat. W sposób szczególny zwrócił uwagę na elementy i czynniki jednoczenia się osób w imię „Solidarność”, na wielki zryw narodowo-społeczny, jak również na sposoby rozbijania tego ruchu w czasach trwania władzy komunistycznej.

Po referacie nastąpiło wręczenie dyplomów i indeksów słuchaczom Studium. Nowe indeksy otrzymała grupa 78 osób, które rozpoczęły edukację.

Po wręczeniu indeksów głos zabrali przedstawiciele braci studenckiej z najstarszego rocznika, dzieląc się swoją radością z edukacji i wspólnie spędzanego czasu. Po zakończonych wystąpieniach, głos ponownie zabrał Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż i zapowiedział uroczyste obchody 170. rocznicy Polskiej Misji Katolickiej we Francji. W czasie swojego wystąpienia podał program uroczystości w Paryżu, w których będzie brał udział Prymas Polski Ks. kard. Józef Glemp. Dwudniowe obchody (21 i 22 stycznia 2006 r.) składać się będą z sesji naukowej poświęconej roli Misji i uroczystej celebracji Mszy św. w kościele św. Marii Magdaleny - w pierwszym dniu o godz. 16⁰⁰ i nazajutrz w Kościele Polskim (263 bis, rue St-Honoré) o godz. 11⁰⁰.

Spotkanie zakończyły pamiątkowe zdjęcia i rozmowy w gronie braci akademickiej połączone ze skromnym poczęstunkiem.

Uroczystość poświęcenia sztandaru 25-lecia NSZZ Solidarność



Powiedział on również, że „wszelkie zło jest do naprawienia a nadzieja pozwala pokonywać napotymane trudności nadając jednocześnie sens naszemu życiu”.

Dziękuję się propozycją i życzeniem, jakie przesłał na tę uroczy-

stość Marian Dziwniel, a mianowicie zachęcam, abyśmy pod tym sztandarem skupili się wszyscy rozproszeni spod „Białoczerwonej”, mieszkający we Francji.

Inauguracja roku akademickiego w Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznym



W Galerii GK... z okazji Święta Narodowego

Kawaleria Polska w mundurach z 1920 r.



fol. B. Stefańska

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski
i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Punkty sprzedaży : kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie

7/7 Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.

 Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!

0,014[€] /mn

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska
USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn **0821 61 48 48**

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE I CENY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

www.no-limit-telecom.com

0811 600 348*

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.